

**Protokół z VII sesji Rady Powiatu Gnieźnieńskiego VII kadencji**  
**z dnia 24.10.2024 roku**

**1. Otwarcie sesji.**

Przewodniczący Rady o godzinie 12<sup>07</sup> otworzył obrady VII sesji Rady Powiatu Gnieźnieńskiego VII kadencji.

Przewodniczący Rady poinformował, że zgodnie z artykułem 15 ust. 1a ustawy o samorządzie powiatowym obrady Rady Powiatu są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Nagrania obrad Rady Powiatu są udostępnione w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej Powiatu. Przewodniczący Rady przywitał pana Starostę Tomasza Budasza, członków Zarządu Powiatu, panów i panie radnych, dyrektorów jednostek organizacyjnych Powiatu Gnieźnieńskiego, dyrektorów wydziałów Starostwa Powiatowego w Gnieźnie, pracowników tychże wydziałów, media, mieszkańców, osoby, które łączą się z nami za pomocą łącz internetowych.

**2. Stwierdzenie kworum.**

Przewodniczący Rady poinformował, że z 25 osobowego składu Rady Powiatu Gnieźnieńskiego 20 radnych jest obecnych na sesji, zatem można kontynuować posiedzenie i głosowania.

**3. Przedstawienie porządku obrad.**

Przewodniczący Rady poinformował, że wraz z zaproszeniem na dzisiejszą sesję otrzymali radni porządek. Przewodniczący zapytał, czy ktoś z radnych zgłasza zmiany do porządku

Pan Starosta zgłosił zmianę do porządku obrad polegającą na dodaniu dwóch projektów uchwał w punkcie ósmym. Chodzi o Wieloletnią Prognozę Finansową oraz uchwałę budżetową jako podpunkt c), drugi jako podpunkt d).

W związku z brakiem innych zgłoszeń Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie zmianę zgłoszoną przez Pana Starostę i zapytał kto z radnych jest za pozytywną opinią.

Udział w głosowaniu wzięło 20 radnych, w tym:

Za głosowało 20 radnych

Przeciw głosowało 0 radnych

Wstrzymało się głosowało 0 radnych

Zmiana do porządku obrad zgłoszona przez pana starostę została zaopiniowana pozytywnie.

Plan posiedzenia po zmianach:

#### **Porządek obrad**

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie kworum.
3. Przedstawienie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z VI sesji Rady Powiatu Gnieźnieńskiego z dnia 26 września 2024 r.
5. Informacja o wynikach analizy oświadczeń majątkowych składanych Wojewodzie Wielkopolskiemu, Staroście Gnieźnieńskiemu, Przewodniczącemu Rady Powiatu i przekazywane Urzędowi Skarbowym.
6. Informacja z realizacji zadań oświatowych w Powiecie Gnieźnieńskim w roku szkolnym 2023/2024.
7. Informacja i ocena wyników egzaminów maturalnych i zawodowych.
8. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - a) wysokości opłat za usunięcie i przechowywanie statków lub innych obiektów pływających w 2025 roku

- b) wyrażenia woli współdziałania z Gminą Miasto Gniezno w sprawie zawarcia porozumienia dotyczącego zasad współpracy oraz powierzenia gminie Miasto Gniezno realizacji zadania pn.: „Wsparcie rozwoju edukacji w Miejskim Obszarze Funkcjonalnym Gniezna” w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych
  - c) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Gnieźnieńskiego na lata 2024- 2031
  - d) zmiany uchwały budżetowej Powiatu Gnieźnieńskiego na rok 2024
9. Oświadczenie Rady Powiatu Gnieźnieńskiego dotyczące wprowadzenia nowego modelu łowiectwa w Polsce.
  10. Sprawozdanie Przewodniczącego Zarządu Powiatu o pracach Zarządu w okresie międzysesyjnym i z wykonania uchwał Rady.
  11. Interpelacje i zapytania radnych.
  12. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
  13. Wolne głosy i informacje.
  14. Zamknięcie sesji.

#### **4. Przyjęcie protokołu z VI sesji Rady Powiatu Gnieźnieńskiego z dnia 26 września 2024 r.**

Przewodniczący Rady poinformował, że protokół był dostępny w Biurze Rady, nikt z Państwa radnych nie zgłaszał żadnych poprawek, uzupełnień czy zmian. W związku z powyższym Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie protokół i zapytał kto z radnych jest za pozytywnym zaopiniowaniem?

Udział w głosowaniu wzięło 20 radnych, w tym:

Za głosowało 20 radnych

Przeciw głosowało 0 radnych

Wstrzymało się głosowało 0 radnych

Protokół został przyjęty.

#### **5. Informacja o wynikach analizy oświadczeń majątkowych składanych Wojewodzie Wielkopolskiemu, Staroście Gnieźnieńskiemu, Przewodniczącemu Rady Powiatu i przekazywane Urzędom Skarbowym.**

Przewodniczący Rady przedstawił analizę, która obejmuje pana Przewodniczącego, a w imieniu pana Starosty informację przekazała Pani Sekretarz Monika Boruszewska.

Przewodniczący Rady odczytał analizę. Zgodnie z ustawowym wymogiem przewidzianym w artykule 25c ust. 12 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym, Dz. U. z 2024 roku w poz. 107, Przewodniczący Rady Powiatu zobligowany jest do przeprowadzenia analizy oświadczeń majątkowych radnych, których przedstawia Radzie Powiatu w terminie do 30 października każdego roku. Jest to wymóg ustawy. W tym roku informacja z przeprowadzonej analizy oświadczeń majątkowych radnych naszego powiatu obejmuje różne czasokresy, czyli będzie bardziej rozbudowana - złożonych oświadczeń według stanu na dzień 31 grudnia 2023 roku, następnie analizę złożoną na 2 miesiące przed zakończeniem kadencji, to jest na dzień 29 lutego 2024 roku oraz w ciągu 30 dni od dnia złożenia ślubowania. Czyli jasno z tego wynika, że ta analiza będzie dotyczyła rady, która ustąpiła, zakończyła swoje działania i pracowała w 27-osobowym składzie i rady, która jest obecnie składająca się z 25 osób. Oświadczenia majątkowe według stanu na dzień 31 grudnia 2023 roku złożono w ustawowym terminie, to jest do 30 kwietnia 2024 roku. Zostały one przedłożone w podanej ilości 27 sztuk do Urzędu Skarbowego w Gnieźnie do dnia 30 kwietnia 2024 roku. Oświadczenie majątkowe według stanu na dwa miesiące przed zakończeniem kadencji, to jest na dzień 29 lutego 2024 roku złożyło w ustawowym terminie, czyli do dnia 29 lutego bieżącego roku 26 radnych w dwóch egzemplarzach. Zostały one przedłożone w podanej ilości, czyli 26 sztuk do Urzędu Skarbowego w Gnieźnie dnia 29 lutego 2024 roku. Oświadczenie majątkowe złożone w ciągu 30 dni od dnia złożenia ślubowania złożyło w ustawowym terminie, czyli do 6 czerwca 2024 roku 25 radnych w dwóch egzemplarzach, czyli cała rada, która teraz tutaj zasiada. Zostały te oświadczenia przedłożone w podanej ilości 25 sztuk do Urzędu Skarbowego w Gnieźnie dnia 6 czerwca 2024 roku. Starosta Gnieźnieński oraz Przewodniczący Rady Powiatu zobligowani byli do przedłożenia oświadczeń majątkowych Wojewodzie Wielkopolskiemu. Oświadczenie Przewodniczącego Rady według stanu na dzień 31 grudnia 2023 roku wysłano wraz z pismem przewodnim dnia 29 kwietnia 2024 roku na ręce Wojewody Wielkopolskiego, zgodnie z potwierdzeniem otrzymanym z urzędu wojewódzkiego 2 lutego 2024 roku. Oświadczenie jako Przewodniczący Rady według stanu na dwa miesiące przed zakończeniem kadencji to jest na dzień 29 lutego 2024 roku wysłano wraz z pismem przewodnim dnia 29 lutego bieżącego roku na ręce Wojewody Wielkopolskiego z datą wpływu do Urzędu Wojewódzkiego 6 marca 2024 roku. Oświadczenie jako Przewodniczący Rady w

ciągu 30 dni od dnia złożenia ślubowania, to jest 6 czerwca 2024 roku wysłano wraz z pismem przewodnim dnia 27 maja 2024 roku również na ręce Wojewody Wielkopolskiego i wpłynęło do nich 29 maja bieżącego roku. Oświadczenie Starosty Gnieźnieńskiego złożone według stanu na dzień 31 grudnia 2023 roku zostało wysłane z pismem przewodnim na ręce Wojewody Wielkopolskiego z datą wpływu do Urzędu Wojewódzkiego 13 maja bieżącego roku. Przewodniczący Rady poinformował, że w zakresie kompetencji przysługującej jego osobie nie stwierdzono nieprawidłowości, które skutkowałyby koniecznością wystąpienia do organu wyższego szczebla, o kontrolę któregokolwiek ze złożonych oświadczeń.

Przewodniczący poinformował Wysoką Radę, że dnia 21 października 2024 roku do Biura Rady Obsługi Rady i Zarządu wpłynęło pismo z Urzędu Skarbowego w Gnieźnie przedstawiające wyniki analiz oświadczeń o stanie majątku radnych Rady Powiatu Gnieźnieńskiego. Wobec powyższego informuję Wysoką Radę, iż analiza przedmiotowych oświadczeń majątkowych złożonych według stanu na dzień i teraz 31 grudnia 2023 roku oraz na dwa miesiące przed zakończeniem kadencji, czyli na dzień 29 lutego 2024 roku i w ciągu 30 dni od złożenia ślubowania wygląda następująco:

W wyniku analizy ustalono następujące nieprawidłowości. Radni byłej kadencji 2018-24. Pan Robert Andrzejewski w punkcie ósmym oświadczenia za rok 2023 wskazał łączną kwotę dochodów osiągniętych z tytułu zatrudnienia, innej działalności zarobkowej lub zajęć, stosunku pracy bez podziału na kwoty pozyskane z każdego tytułu oddzielnie. Pan Jerzy Berlik w punkcie dziesiątym oświadczenia za 2023 rok oraz złożonego na zakończenie kadencji radnego nie wskazał wobec kogo pobrał drugie z wymienionych zobowiązań pieniężnych. Pan Jaromir Dziel według oświadczenia za 2023 rok w punkcie drugim rzymskim podpunkt drugi nie wskazał powierzchni pomieszczeń przynależnych do mieszkania w punkcie drugim podpunktu czwartego. Nie wskazał wartości nieruchomości oraz w punkcie ósmym nie wskazał wszystkich dochodów osiągniętych z tytułu zatrudnienia lub innej działalności zarobkowej lub zajęć. W oświadczeniu złożonym na zakończenie pełnienia funkcji radnego w punkcie drugim rzymskim podpunkt drugi arabski nie wskazał powierzchni pomieszczeń przynależnych do mieszkania, a w punkcie dziesiątym oświadczenia nie podał w związku z jakim zdarzeniem pobrał wskazane zobowiązania pieniężne. Pan Rajmund Gąsiorek oświadczenie na zakończenie pełnienia funkcji radnego złożył po terminie. Pan Piotr Gruszczyński w oświadczeniu za 2023 rok w punkcie drugim nie wskazał wszystkich posiadanych nieruchomości, w podpunkcie dziewiątym nie podał wszystkich składników

mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tysięcy oraz w punkcie dziesiątym nie wskazał wobec kogo pobrał piąte ze wskazanych zobowiązań pieniężnych. W oświadczeniu złożonym na zakończenie pełnienia funkcji radnego w punkcie 9 nie wskazał wszystkich składników mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tysięcy.

Pan Dariusz Igliński w punkcie ósmym oświadczenia za 2023 rok nie wskazał wszystkich dochodów osiągniętych z tytułu zatrudnienia lub innej działalności zarobkowej lub zajęć. Pan Stanisław Szczepański w oświadczeniu majątkowym za 2023 rok nie podał miejsca zatrudnienia, stanowiska lub funkcji. Pani Ewa Mądra w punkcie 8 oświadczenia majątkowego za 2023 rok nie wskazała wszystkich dochodów osiągniętych z tytułu zatrudnienia lub innej działalności zarobkowej lub zajęć. Pani Danuta Winiarska w punkcie 10 oświadczenia złożonego na zakończenie kadencji wskazała stan zadłużenia z tytułu pierwotnego kredytu na dzień 31 grudnia 2022 rok zamiast na dzień 29 lutego 2024.

Pan Edward Załęski w punkcie ósmym oświadczenia za rok 2023 wskazał nieprawidłową korektę, kwotę diet radnego oraz w punkcie dziewiątym wskazał pojazd, którego nie posiadał na dzień 31 grudnia 2023.

Radni Kadencji 2014-2029 - Pan Tomasz Budasz w punkcie siódmym, oświadczenia złożonego na rozpoczęcie kadencji radnego nie wskazał wszystkich spółek handlowych, na których na dzień złożenia oświadczenia pełnił określoną funkcję. Pan Piotr Gruszczyński w oświadczeniu złożonym na rozpoczęcie pełnienia funkcji radnego w punkcie drugim rzymskim podpunkt drugi określił tytuł prawny do nieruchomości innej niż wynika z zapisów elektronicznego wykazu ksiąg wieczystych oraz w punkcie dziewiątym nie wskazał wszystkich składników mienia ruchomego o wartościach powyżej 10 tysięcy. Pani Kamila Kozicka w oświadczeniu złożonym na rozpoczęcie kadencji w punkcie dziesiątym nie wskazała informacji w związku z jakim zdarzeniem pobrała zobowiązania kredytowe i nie podała informacji o gruntach, na których posadowione są domy mieszkalne. Pani Małgorzata Pietrzak-Sikorska w oświadczeniu złożonym na rozpoczęcie kadencji w części a nie podała miejsca zatrudnienia, stanowiska lub funkcji oraz w punkcie 10 nie wskazała w związku z jakim zdarzeniem pobrała trzecie i czwarte zobowiązanie pieniężne. Pan Łukasz Scheffs w oświadczeniu złożonym na rozpoczęcie kadencji nie wskazał wszystkich posiadanych nieruchomości oraz w punkcie 10 nie wskazał w związku z jakim zdarzeniem i wobec kogo pobrał zobowiązanie pieniężne. Pan Piotr Staszczak w oświadczeniu złożonym na rozpoczęcie kadencji w części b nie wskazał adresu zamieszkania, a w punkcie drugim rzymskim w podpunkcie trzecim nie podał przychodu i

dochodu osiągniętego z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego. W punkcie piątym nie podał przedmiotu prowadzenia działalności gospodarczej, a w punkcie 10 oświadczenia nie podał kwoty trzeciego ze wskazanych zobowiązań pieniężnych. Pani Monika Twardowska w oświadczeniu majątkowym złożonym na rozpoczęcie kadencji w drugim punkcie rzymskim podpunkt 2 wskazała nieprawidłową powierzchnię nieruchomości lub nie wskazała powierzchni pomieszczeń przynależnych do mieszkania. W punkcie 10 oświadczenia nie wskazała wobec kogo i w związku z jakim zdarzeniem pobrała zobowiązanie pieniężne. Przewodniczący Rady powiedział, że ta analiza dosyć szczegółowo została przeprowadzona przez Urząd Skarbowy w różnych obszarach, z tego względu, że jak państwo widzą, analizować musieli z trzech różnych układów i powierzchni jakby osoby, które te oświadczenia składały. Niemniej jednak dyspozycje teraz do wielu systemów, do których Urząd Skarbowy ma dostęp, wskazują, żebyście państwo wyczulili się na te uwagi, które każdego z was dotyczą, żeby w następnych oświadczeniach po prostu te rzeczy wyeliminować. W przypadku pozostałych oświadczeń osób, które nie zostały wyczytane, Urząd Skarbowy nie stwierdził żadnych nieprawidłowości. Oświadczenia majątkowe radnych zostały opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Gnieźnie. To też jest skutkiem szczegółowej analizy, którą trzeba przedstawić w związku z tym, że Państwa wszystkie oświadczenia widnieją na stronach BIP-u.

Następnie pani Sekretarz przedstawiła analizę oświadczeń wobec osób, które z racji odpowiedzialności pana starosty są zobligowane do złożenia tychże oświadczeń majątkowych.

Pani Sekretarz Monika Boruszewska powiedziała, że podstawa prawna analizy jest dokładnie taka sama, jaką przedstawił przed chwilą pan przewodniczący. W okresie od poprzedniej analizy, która była przedstawiana w Wysokiej Radzie, poprzedniej kadencji wtedy, na ręce starosty Gnieźnieńskiego wpłynęło 136 oświadczeń majątkowych, w tym 33 oświadczenia, są to oświadczenia związane z zatrudnieniem na stanowisku, bądź też uzyskaniem upoważnienia do wydawania decyzji administracyjnych. 28 oświadczeń, są to oświadczenia w związku z ustaniem zatrudnienia, bądź też cofnięciem decyzji do upoważnienia do wydawania decyzji administracyjnych. Z przeprowadzonej analizy wynika, że nie było osób, które były zobowiązane do złożenia oświadczenia, a takiego oświadczenia nie złożyły. Jeżeli chodzi o oświadczenia, które wpłynęły po terminie takich oświadczeń było 5. Natomiast

nieprawidłowości, które występowały to najczęściej były to po prostu uchybienia formalne, niewskazanie rodzowego nazwiska, takie mieliśmy 3 osoby, informacja w związku z jakim zdarzeniem pobrano zobowiązania pieniężne, 8 osób nie wskazało, 2 osoby nie wskazały przynależności nieruchomości do majątku odrębnego lub też objętego małżeńską wspólnotą, wspólnością majątkową. Kwotę przychodu zamiast dochodu wskazały trzy osoby, informacji o działce gruncie pod domem nie podały dwie osoby i jedna osoba nie wskazała roku produkcji pojazdu mechanicznego. Żadne z tych oświadczeń majątkowych nie zostało skierowane do Centralnego Biura Antykorupcyjnego, a na przyszłość planowane jest zorganizowanie szkolenia, żeby wyjaśnić też i wskazać najczęstsze błędy, które pojawiają się w oświadczeniach majątkowych.

Przewodniczący Rady przypomniał też, że osoby, które zmieniają stanowiska bądź są zobligowane do złożenia oświadczeń, które kończą jakiś etap swojego życia, też proszę o przypomnienie, bo Urząd Skarbowy też zwracał na to uwagę, że jeżeli osoby, które są zobligowane do złożenia takiego oświadczenia składają, też będą swoje zastrzeżenia zgłaszać wobec tych osób.

#### **Ad. 6 Informacja z realizacji zadań oświatowych w Powiecie Gnieźnieńskim w roku szkolnym 2023/2024.**

Informację przedstawiła pani Ewa Załęską, pełniącą obowiązki dyrektora Wydziału Oświaty, która przedstawiła prezentację w temacie (załącznik do protokołu).

Powiat Gnieźnieński jest organem prowadzącym dla 15 placówek, w których przebywa siedem tysięcy czterdziestu trzech uczniów. Natomiast jest organem dotującym dla placówek niepublicznych, tych placówek obecnie mamy trzynaście i w tych placówkach przebywa tysiąc osiemset sześćdziesięciu dziewięciu uczniów. Zatem razem mamy placówek dwadzieścia osiem, jeżeli chodzi o liczbę uczniów to osiem tysięcy dziewięćset dwanaście. Placówki publiczne, dla których powiat gnieźnieński jest organem prowadzącym, właściwie nie zmieniły się przez ten okres czasu, ponieważ to jest pierwsze liceum, drugie, trzecie, mamy zespoły szkół, zespół szkół ekonomicznych, przyrodniczo-usługowych, zespół szkół technicznych, zespół szkół ponadpodstawowych nr 3, zespół szkół ponadpodstawowych im. Dezyderego

Chłapowskiego w Witkowie, Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego oraz mamy ośrodki, specjalny ośrodek szkolno-wychowawczy nr 1, nr 2 oraz w Kłecku zespół placówek edukacyjno-wychowawczych, czyli popularnie zwanym MOS-em oraz dwie poradnie w Gnieźnie oraz w Kłecku. Największą szkołą obecnie występującą, znaczy w poprzednim roku szkolnym, występującą w powiecie gnieźnieńskim był zespół szkół ponadpodstawowych numer 3, 1062 uczniów. Druga szkoła pod względem wielkości to zespół szkół ekonomicznych. Zespół szkół ekonomicznych 842 uczniów oraz Zespół Szkół Technicznych 776 uczniów. Jeżeli chodzi o etaty, największa ilość etatów w szkołach licealnych i w zespołach występowała w Zespole Szkół Przyrodniczo-Uslugowych. Było to osiemdziesiąt dwa etaty. Natomiast patrząc dalej na centrum kształcenia zawodowego, ośrodki, zespół placówek specjalnych, zespół placówek edukacyjno - wychowawczych oraz poradnie ze względu na specyfikę specjalnych ośrodków mamy tutaj zatrudnienie, jeżeli chodzi o etaty 90,16, wynika to ze specyfiki pracy. Podsumowując całość, mamy 350 oddziałów uczniów. Uczniów w naszym systemie jest 7 043. Tak kształtują się informacje dotyczące placówek publicznych, dla których powiat jest organem prowadzącym.

Wykaz szkół niepublicznych: COSINUS, które prowadzi szkołę licealną, jak i policealną, następnie liceum ogólnokształcące PORKOM i tutaj mamy TEB Edukacja. W TEB Edukacji mamy szkołę policealną, liceum ogólnokształcące, technikum TEB Edukacja. Kolejna szkoła to zaoczne liceum ogólnokształcące dla dorosłych, szkoła branżowa pierwszego stopnia i drugiego stopnia. Co to jest szkoła drugiego stopnia? Ona daje nam wykształcenie średnie, czyli daje nam maturę oraz daje nam możliwość uzyskania tytułu technika. Szkoła techniczna Zakładu Doskonalenia Zawodowego. Tutaj mamy i technikum i liceum mundurowe, następnie akademickie liceum milenium, szkoła branżowa pierwszego stopnia w Niechanowie, w Kłecku, Stowarzyszenie MIAUU, które prowadzi szkołę podstawową specjalną, następnie liceum ogólnokształcące Prymus.

Mamy dwa ośrodki, które zajmują się przede wszystkim sprawą wychowawczą, nie edukują, to jest Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia oraz Fundacja Patryka Gewerta „z pasją dla świata” ośrodek wychowawczy. I w tych ośrodkach przebywa młodzież, która uczy się najczęściej w MOS-ie oraz specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych. Ze względu na typy szkół niepublicznych to szkoły policealne są dwie, liceum ogólnokształcące dla dorosłych, dwie

szkoły, technikum dla młodzieży, dwa typy placówek, specjalne ośrodki wychowawcze – 2 , szkoła branżowa pierwszego stopnia trzy, branżowa drugiego stopnia, liceum ogólnokształcące dla młodzieży aż pięć i szkoła podstawowa specjalna jedna, czyli tych placówek jest w sumie osiemnaście, a liczba uczniów tysiąc osiemset sześćdziesiąt dziewięć. Kwestia dochodów. Całkowite dochody i wydatki, które były za okres od 1 września 2023 roku do 31 sierpnia. Rok budżetowy to jest rok kalendarzowy, natomiast rok szkolny zazębia się o dwa lata budżetowe, czyli połowę roku 2023 i połowę roku 2024. Informacje dotyczące całkowitych wydatków zostały ustalone wraz z Centrum Usług Wspólnych na podstawie sprawozdań. Mamy tutaj i wydatki edukacyjne i wydatki, które są związane z inwestycjami - Zespół Szkół Ekonomicznych 11 milionów, Zespół Szkół Przyrodniczo Usługowych 13 milionów, pierwsze liceum 9 milionów.

W całym zestawieniu wynosiły one w zeszłym roku szkolnym 126 milionów 42 tysiące 923 i 78 groszy. Jeżeli chodzi o dochody, dochody były przedstawione przez Centrum Usług Wspólnych na dzień 30 września i tutaj największe dochody, gdzie możemy wskazać, wykazywały Zespół szkół ekonomicznych, ponad 100 tysięcy, Zespół Szkół Przyrodniczo-Usługowych. Jeżeli chodzi o kolejne, to Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Kłecku. Jego dochody były ponad milion złotych.

Także w całości dochody poszczególnych jednostek wynoszą 3 miliony 878 i 49 groszy.

Jeżeli chodzi o subwencje, w roku 2024, czyli obecnym, wynosiła w całości 146 180 368 zł. To jest czysta subwencja przeliczana na szkoły. Tyle szkoły otrzymują ze względu na uczniów, których mają na dzień 30 września roku poprzedniego. Tutaj od razu wytłumaczę, że zadania specjalne, które są tutaj określone, czyli zadania pozaszkolne, to zadania, które dotyczą przede wszystkim poradni oraz dotyczą całego CKZ i U z wyjątkiem szkoły branżowej, która umieszczona jest tutaj w tej pozycji i wynosi ona ponad milion dziewięćset tysięcy. Także w ten sposób kształtuje się subwencja na ten rok kalendarzowy, ale wykorzystana była oczywiście w roku szkolnym 2023-2024. Oczywiście nie w całości, bo to jest na cały rok budżetowy. Rozliczenie subwencji to 146 mln zł. Spójrzcie na subwencję poprzedniego roku budżetowego 2023. Ta subwencja wynosiła 108 631 627 zł i to jest też czysta subwencja, która była przekazana na poszczególne placówki znajdujące się właśnie w powiecie gnieźnieńskim. Także każda ze szkół tutaj ma rozliczoną całą subwencję. Pani dyrektor zwróciła uwagę na dodatkowe działania, które są. Pozyskiwana są programy rządowe oraz dotacje. Dotacja przedszkolna, która była dedykowana przedszkolu w Kłecku 9 644 zł. Aktywnej tablicy

otrzymaliśmy 12 tysięcy, 14 tysięcy, 14 tysięcy. Także szkoły piszą wnioski. Jeżeli zostają one zaakceptowane uzyskujemy pieniądze przy dochodzie własnym na przykład tutaj 3 tysięcy. Czytelnictwo, pierwsze liceum oraz ze służb szkół ponadpodstawowych też po 12 tysięcy. 80 tysięcy przy wkładzie własnym 20 tysięcy to jest na modernizację kuchni tak zwany posiłek w szkole w tym znaczy w zeszłym roku szkolnym był to ośrodek numer dwa w tym roku szkolnym jest to ośrodek numer jeden oraz dotacje podręcznikowe, czyli MOS jak i specjalne ośrodki otrzymują dotację na zakup podręczników dla uczniów. Czyli podsumowując całą subwencję w roku 2023, to w tej pozycji mamy przedszkole, następnie kolejne 40 tysięcy było dedykowane na aktywną tablicę, 24 czytelnictwa, 80 posiłek, 71 i 40 tysięcy to podręczniki. Także jako Wydział staramy się przede wszystkim motywować do tego, aby przede wszystkim szkoły pisały wnioski, a my tutaj te wnioski popieramy.

Pani dyrektor przedstawiła informację w zakresie Erasmusa. To są projekty, które są dodatkowo także finansowane. My nie musimy tutaj dokładać żadnej złotówki, ponieważ w całości te pieniądze są dedykowane szkołom, które te projekty wygrają. Jeżeli chodzi o projekty Erasmus, to specjalny ośrodek szkolno-wychowawczy nr 2, zespół szkół technicznych, zespół szkół ekonomicznych, zespół szkół przyrodniczo-usługowych oraz zespół szkół ponadpodstawowych nr 3. W specjalnym ośrodku szkolno-wychowawczym nr 2 realizowany jest projekt pod nazwą Europa i my, język, kultura, metodyka. W programie tym wzięło udział 12 nauczycieli. Wszyscy uczestniczy, którzy brali udział w kursach języka angielskiego. Wyjazdy odbywały się w destynacji Irlandia, Malta oraz Cypr. W Zespole Szkół Technicznych, projekt Wykształcona kadra, pierwszy krok do sieci Erasmus. W programie wzięło udział 10 nauczycieli. Destynacja to Malta, Cypr oraz Irlandia. Kolejne szkoły, które brały udział w Erasmusie to Zespół Szkół Ekonomicznych, realizował program z konkursu 2020 roku, który się zaczął, Mobilny Uczeń Przyszłością Gniezna w ramach projektu FIRST, Zagraniczna Mobilność Edukacyjna Uczniów i Absolwentów oraz Kadr Kształcenia Zawodowego do połowy 2024 roku. Ten projekt będzie realizowany w Hiszpanii. Zespół Szkół Przyrodniczo-Usługowych w październiku 2024 realizuje Moja Wielka Przygoda zawodowa z Europą w ramach programu Erasmus. W kwietniu tego roku, czyli tamtego roku szkolnego, grupa 30 osób wyjechała z następujących kierunków. Technik geodeta, technik hotelarstwa, technik architektury krajobrazu, technik organizacji turystyki do Hiszpanii. Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 3, kolejny Erasmus Planning Ideas on Stage w terminie od września 2023 r. do końca sierpnia 2025 r. realizowane są destynacje do takich krajów jak Chorwacja, Turcja, Hiszpania. Łączna

ilość uczestników to 12 osób i 9 nauczycieli. Szkoły bardzo mocno starają się pozyskiwać programy i pieniądze.

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś z radnych ma pytanie do przedstawionemu materiałowi który został w prezentacji przedstawiony?

Pani radna Karolina Kiełpińska-Nowak powiedziała, że jeśli chodzi o przedstawienie informacji o stanie realizacji zadań oświatowych, to wprowadzie tutaj ustawodawca nie określa precyzyjnie, co taka informacja powinna zawierać. Wspomina tylko, że winne być tam określone wyniki egzaminów zewnętrznych oraz wyniki nadzoru pedagogicznego sprawowanego przez swój właściwy kuratorium oświaty. Tego mi tutaj zabrakło. Czy taki nadzór był w placówkach w ubiegłym roku szkolny?

Pani dyrektor odpowiedziała, że każda z placówek ma swojego wizytatora i wizytator z kuratorium ma określony plan kontroli i te kontrole są systematycznie wykonywane. My jedynie jesteśmy organem prowadzącym, natomiast jeżeli chodzi o cały nadzór pedagogiczny, czyli realizację podstawy programowej i wszystkich działań, które muszą odbywać się ze względu na kształcenia, jest to przede wszystkim dedykowany kuratorium i kuratorium takie wizyty oczywiście ma. Każda z naszych placówek ma dedykowanego wizytatora, który systematycznie przyjeżdża, odwiedza, kontroluje, ale proszę też o tym pamiętać, że w tej chwili rola kuratorium troszeczkę się zmienia, ponieważ dawniej była to przede wszystkim kontrola, a w tej chwili kuratorium ma obowiązek wsparcia, pracowników, nauczycieli, więc w związku z tym szkoły też mogą zwracać się o pomoc, o to, żeby wizytatorzy także ich wspierali, a nie tylko kontrolowali. Pani dyrektor powiedziała, że to jest bardzo dobry kierunek, ponieważ troszeczkę to wszystko się w tej chwili zmieniło.

Pani radna zapytała, czy po prostu w ramach tego nadzoru jakieś tutaj uwagi, zalecenia, jakieś wytyczne na przyszłość tutaj placówki oświatowe, które nadzoruje Powiat Gnieźnieński otrzymały, dlatego, dlatego to pytam, bo jest to stricte zawarte w przepisach ustawy. Natomiast jeżeli chodzi jeszcze o samo sprawozdanie z realizacji zadań oświatowych, to może warto by było też ująć w zestawieniu wydatkowym, jeżeli tutaj państwo przedstawiają wydatki na poszczególne jednostki, żeby mimo wszystko wyłączyć wydatki inwestycyjne

osobno, a osobno te, które wynikają w stricte z utrzymania placówki, bo to też gdzieś pokazuje pewną politykę, tak, starostwa powiatowego, w jakiej kolejności są inwestycje realizowane w jednostkach oświatowych, jakie są plany na przyszłość, jakie jednostki zostały zrealizowane, gdzie było więcej tych inwestycji poczynionych, gdzie tam, szczególnie, że jest nowa rada i fajnie by zobrazowało tutaj zadania, jakie realizuje powiat w zakresie oświaty. I też tak, jeżeli chodzi o informacje o stanie realizacji zadań oświatowych, to warto by było też ujmować rzeczy, jakie plany ma na przyszłość starostwo powiatowe w kolejnych latach, jeżeli chodzi właśnie o inwestycje w oświacie, biorąc też pod uwagę, że no tutaj, tak jak rozmawialiśmy na komisji. Liczba dzieci będzie spadać sukcesywnie. Mamy niż demograficzny, ale też mamy tam zmianę oświatową, która skutkuje tym, że będziemy mieć mniej liczny rocznik, znaczy już mamy w tym roku szkolnym, a co za tym idzie, będzie mniejsza subwencja oświatowa, więc tych środków finansowych na utrzymanie szkół będzie znacznie, znacznie mniej. Ten rok 2024 był dość obfity, bo i tam były podwyżki dla kadry nauczycielskiej, ale też przeliczeniowa liczba dzieci jest bardzo wysoka. W związku z powyższym warto by było też takie informacje Radzie przedstawić, żeby na przyszłość po prostu wiedzieć jak ewentualnie też weryfikować ten postęp założeń jakie tutaj zarząd i starostwo powiatowe przyjęło co do rozwoju tych placówek.

Pan Przewodniczący powiedział, że ostatnia wypowiedź może być tylko grzecznościowo potraktowana, bo analiza dotyczy roku 2020 czy 2024, a więc te założenia przyszłościowe mogą być tylko dopowiedziane poza protokołem jakby tej informacji, ponieważ analizujemy konkretną przestrzeń, a to może być tylko takim douzupełnieniem.

Pan Andrzej Kwapich powiedział, że na poprzedniej sesji Pani Dyrektor mówiła, że tak całościowo będzie mogła nam powiedzieć, jakie tak naprawdę szkoły czy oddziały w szkołach w zasadzie będą uruchomione, czy są uruchomione, bo dopiero właśnie w październikowej sesji ten całkowity obraz Pani posiada, jeśli chodzi o zgłoszenia uczniów do poszczególnych oddziałów. Radny zadał pytanie właśnie w tym kontekście, co mówiła przed chwilą pani radna Kiełpińska, jeśli chodzi o ten niż i zmniejszającą się liczbę uczniów kandydujących do poszczególnych szkół - w kontekście szkoły Zespołu Szkół w Witkowie. Radny zastanawia się, dlaczego nie został otwarty oddział przygotowania wojskowego w miejscowości, gdzie większość społeczeństwa jest związana z jednostką wojskową, młodzież jest wychowana w

kulturze wojskowej, bo przecież na 50% społeczeństwa albo pracuje bezpośrednio w wojsku, albo jest związana z jednostką wojskową. Dla radnego dziwne jest, że nie został utworzony właśnie w tej szkole, która jest bezpośrednio przy jednostce położona praktycznie, gdzie można by było taki oddział uruchomić. W szkole w Witkowie nie ma takiego oddziału, nie powstał. Radny, czy były takie próby czynione, a jeżeli tak, to dlaczego nie uruchomiono, czy nie otworzono takiego oddziału?

Pan Starosta udzielił odpowiedzi. Każdego roku liczba dzieci jest konstans. Tegoroczny rok 24-25 jest rokiem ubogim w dzieci, ze względu na to, że to był ten rok tak zwany pusty w szkołach podstawowych. Wtedy tylko na decyzję rodziców można było puścić dzieci do szkoły. W związku z tym liczba oddziałów była wyjątkowo niska, patrząc chociażby do roku wcześniejszego 23-24. I patrząc na ilość dzieci, możemy sobie otwierać, jakie chcemy oddziały, ale wtedy muszą być dzieci. Szkoła w Witkowie zgłosiła zapotrzebowanie na jeden oddział do klasy branżowej, natomiast dla porównania powiem, że pierwsze LO miało jedną klasę, drugie LO miało dwie klasy. To jest po prostu kwestia ilości dzieci, które chcą do danego typu szkoły przystąpić. Natomiast my rozważaliśmy powstanie liceum wojskowego i to już robił zarząd pod kierownictwem pana starosty Gruszczyńskiego, była taka zgoda, było przygotowanie w zespole szkół przy ulicy Cieszkowskiego. Niestety zgodę z MON-u otrzymaliśmy chyba 10 dni przed, albo 7 dni przed naborem, 10 dni kalendarzowych, a chyba 7 dni roboczych. W związku z tym do tejże klasy zgłosiło się bodajże 12 albo 11 osób i nie mogliśmy jej uruchomić. Ponieważ zgodę z wojska mamy na czas na razie nieokreślony, więc będziemy chcieli ten typ szkół alokować właśnie w szkole przy ulicy Cieszkowskiego. Szkoła w Witkowie, w której nie tak dawno byłem na Dniu Edukacji Narodowej, żyje wtedy, kiedy ma nabór uczniów. Dlatego też mówiłem o dobrej współpracy, bo był pan burmistrz Witkowa i deklarowaliśmy, że szkoła będzie miała nabory wtedy, kiedy będą po prostu do nich chciały przyjść dzieci. Zobaczymy w roku następnym, ale mówię tu się, tutaj bym się koncentrował na tym, aby mając zgodę już MON-u, a to jest proces długotrwały, bo kilkumiesięczny, wykorzystać to przy budowaniu klasy wojskowej w zespole szkół przy ulicy Cieszkowskiego. I taką wolę podjęliśmy jako zarząd i w przyszłym roku chcemy wspólnie z wojskiem, rozmawialiśmy z panem generałem Kołodziejczakiem, dalej kontynuować w naszej szkole na Cieszkowskiego.

Przewodniczący Rady zapytał oddział na dzień dzisiejszy musiałby liczyć ilu uczniów, 20, 22?

Pan Starosta odpowiedział, że klasa wojskowa to jest 20 osób. Tam jest gwarancja zatrudnienia, natomiast nasze klasy w naszych typach szkół, ze względów właśnie ekonomicznych, o których tutaj Państwo radni wspominali, liczą między 30 a 36 osób. W Witkowie wspomnianym klasa liczy, mogę się pomylić, ale nie ma 30, 27 albo 29 jest najmniej licznym oddziałem.

Pani Małgorzata Pietrzak-Sikorska powiedziała, że patrząc tutaj na tą analizę, którą pani dyrektor przygotowała, nie zauważyła jednostki, która jest w Trzemesznie, liceum. Radna zapytała, czy można przybliżyć, dlaczego tej jednostki nie ma?

Pan Przewodniczący Rady odpowiedział, ponieważ szkoła została już przez kilka kadencji wstecz przekazana pod zarząd samorządu gminnego w Trzemesznie i jest prowadzona przez Trzemeszno. W momencie przekazania, prowadzenia szkoły, ona wyszła z systemu powiatowego i jest poza. Jest tu cenne pytanie, radni poprzedniej kadencji, już żeśmy to analizowali i dlatego ona już od wielu lat jest nieuwzględniana, ponieważ pan burmistrz Trzemeszna odpowiada za jej prowadzenie, finansowanie i utrzymanie. A my przekazaliśmy majątek do gminy, ale na czas, kiedy funkcjonuje ten majątek w obrębie wykonywanych zadań oświatowych.

Pani radna odpowiedziała, że rzeczywiście może nowi radni nie do końca tą wiedzę posiadają, dlatego też pytanie w tym zakresie, a wiemy przecież, że to liceum tam funkcjonuje i dość jest to uczelnia praktycznie za 2 lata obchodząca 250-lecie działania, dlatego też no fajnie, że takie jednostki w naszym powiecie są. Czyli subwencja nie przechodzi w ogóle tutaj przez powiat, tylko po prostu bezpośrednio przez pana burmistrza rozliczana jest.

Pan Przewodniczący Rady dopowiedział, że ani Wydział Edukacji czy Oświaty, ani pan starosta nie zgłasza tego do żadnego systemu, bo byłoby podwójne finansowanie, a wtedy byłaby konieczność oddawania z odsetka.

Pani radna zapytała, bo pan przewodniczący wspomniał, że na zasadzie jakiegoś porozumienia, czy na zasadzie jakichś ustaleń zostało to zadanie przekazane samorządowi

gminnemu. Czy tu jest jakiś czasookres, jakieś obwarowania były? Czy to liceum będzie non-stop funkcjonowało? Bo takie pytania gdzieś tam trafiały radnej z zapytaniem ze strony mieszkańców właśnie gminy Trzemeszno. W przestrzeni zaczyna się pojawiać informacja, że to liceum może przestać funkcjonować. Czy w związku z tym czy to są uzasadnione podejrzania i pytania, czy po prostu jest to po prostu sfera, która jest niedopowiedziana i niewyjaśniona?

Pan Starosta udzielił odpowiedzi, że to są takie pytania, które chcielibyśmy uzyskać od właśnie władz gminy Trzemeszno. Czy będą prowadziły tą szkołę, czy też nie będą, bo po sportowemu piłka jest na ich boisku? My jako powiat we wcześniejszych latach, dziewięć lat temu wyraziliśmy swoją wolę, my mówię jako, czując się jako kontynuacja, że przekazujemy zadanie na zasadzie porozumienia do Trzemeszna. To była wola czy wola starostwa przekazania, więc dzisiaj ta piłka jest po stronie gminy Trzemeszno. Czy chce to dalej prowadzić? Bo my się wyraziliśmy, że no nie, nie, nie jesteśmy zainteresowani prowadzeniem, przekazując im wtedy to zadanie. Myślę, że akurat nie w tym miejscu, trzeba z nim miejsce, bo my od samego początku rozmawiamy z panem burmistrzem na ten temat. To co powiedział pan starosta, trzy budynki zostały przekazane z dziewięćdziesięcioprocentowym rabatem na cele wyłącznie oświatowo-edukacyjne. Ponadto umowa kończy się w przyszłym roku plus dwa lata, bo dwuletni okres wypowiedzenia jest do tej umowy. My prowadzimy zarówno korespondencje, jak i też spotkania liczne zarówno z władzami gminy, jak i też ze stowarzyszeniem absolwentów. Tutaj pani profesor jest szefową tego wszystkiego, na uczelni planuje w przyszłym roku w ogóle konferencję naukową przeprowadzić w tym zakresie. My pytamy pana burmistrza, jak chce to dalej prowadzić.

Radna Beata Tarczyńska zapytała, czy jest odpowiedź?

Pan Starosta powiedział, że nie mamy wiążącej odpowiedzi, a myślę, że gmina po prostu musi się przygotować, ponieważ nie mają wyliczeń też dokładnie jakie to są koszty. Przypomnę, jeżeli państwo o część pewnie wie, że w jednym z tych budynków prowadzona jest również szkoła podstawowa, więc te koszty się zupełnie inaczej rozkładają i tak dalej i tak dalej. Sami jesteśmy ciekawi, zapytaliśmy pana burmistrza wprost, na ile kolejne porozumienie chce przedłużyć, żeby szkoła istniała.

Pan Przewodniczący dopowiedział, że obecne porozumienie kończy się w przyszłym roku. Plus dwa lata wypowiedzenia. W momencie, kiedy przejmowali szkołę, funkcjonowało gimnazjum. Dzisiaj jest reforma, gdzie gimnazjum nie ma, w związku z czym gmina musi też podejść odpowiednio do tych kwestii.

Radna Małgorzata Pietrzak – Sikorska Bardzo powiedziała, że rozumie tutaj z wypowiedzi pana starosty, która chyba jest wyczerpująca i tak naprawdę podsumowując ją można powiedzieć, że gdyby władze Trzemeszna nie chciały kontynuować według tej formuły prowadzenia tej jednostki, to my jako powiat też jak gdyby nie jesteśmy zainteresowani, żeby w Trzemesznie była szkoła ponadpodstawowa.

Pan Starosta powiedział, że mam nadzieję, że do tego nie dojdzie Pani radna. Mam po prostu taką nadzieję, ponieważ te porozumienia dotyczyły, jeżeli dobrze pamiętam, trzy kadencje wstecz. Te rozmowy pewnie były bardzo trudne. Już wtedy rysowała się taka, a nie inna sytuacja. Nabór był zerowy w tym roku do szkoły w Trzemesznie. Więc mam nadzieję, że chcemy pomóc gminie jak najbardziej, żeby tą szkołę utrzymać. Ale to przede wszystkim gmina musi sama chcieć. Musi nam się określić co chce z tą jednostką zrobić.

Głos zabrał pan radny Leszek Figaj, który powiedział, że 14 października w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie Komisji Oświaty w Trzemesznie, które było stricte skierowane w temat, czy ta szkoła będzie funkcjonować, jak to ma wyglądać, jakie mamy, mówiąc krótko, lekarstwo na to. Faktycznie rzecz biorąc nie udało się, jeżeli mówimy o samym LO, otworzyć kierunku w tym roku. Niestety było zbyt mało osób i niestety nie udało się otworzyć klasy. Był jakiś nabór, ale niestety za mały, to było 8-9 osób niestety. Jeżeli mówimy o pomocy Stowarzyszenia Wychowanków Liceum pod szefostwem pani profesor Danuty Konieczka - Śliwińskiej. Stowarzyszenie jak najbardziej deklaruje pomoc i w podpowiadaniu i w propagowaniu, mówiąc krótko, żeby ta szkoła istniała. Chcemy zdecydowanie, żeby 250 lat za te 2 lata obchodzić. No i szukamy na to lekarstwa. Komisja liczyła kilkanaście osób. Uważam osobiście, że to było zbyt dużo osób, żeby, mówiąc krótko, dalej rozmawiać z powiatem na ten temat, informować, bo naprawdę tych zdań było masa, różnych zdań. Uważam, że będzie jeszcze jedno czy dwa takie posiedzenia, na którym uda się konkretnie wypracować kierunek,

w którym pójdziemy. Musi to być kierunek zgodny również z oczekiwaniami Trzemeszna, bo nie ma co ukrywać szkoła nie jest instytucją, która będzie przynosiła zysk. Zysk to jest dla Trzemeszna tego rodzaju, że to jest prestiż, to jest liceum, które za te dwa lata, jak już Pan Starosta i Pan Przewodniczący powiedzieli, będzie obchodziło 250 lat. Radny chciałby, żeby te 250 lat było obchodzone naprawdę w pięknym gronie, z uczniami, którzy będą uczyć się. Zanalizowaliśmy też wyniki nauczania, jeżeli chodzi o tą szkołę. Naprawdę wyniki nauczania z języka polskiego, angielskiego, z matematyki nie odbiegają od wyników dzieci z powiatu, z liceum, z jednego, z drugiego, a nie ma co ukrywać, no do pierwszego i drugiego liceum w Gnieźnie było zdecydowanie więcej kandydatów niż miejsc, więc te liceum mogły wybrać wśród uczniów, a my pracujemy z uczniami, mówiąc krótko, w Trzemesznie, którzy, którzy są i potrafią naprawdę dojść do tego samego, można powiedzieć, poziomu. Także uważam, że mam nadzieję, że ta szkoła się wybroni, a jeszcze troszeczkę czasu niestety na dojście do konkretnych, do konkretnych praktycznie wniosków, do konkretnych działań.

Przewodniczący Rady podkreślił tylko podkreślić, że nie tylko uczniowie z Trzemeszna do szkół gnieźnieńskiego powiatu trafiają, ponieważ odpływ dosyć duży Trzemeszno ma do Mogilna, do liceum w Mogilnie. W związku z czym naprawdę w Trzemesznie od 15 lat mówię, trzeba zrobić konkretną robotę na rzecz tej szkoły, w samym środowisku, ponieważ niedopuszczalnym dla mnie jako starosty ówczesnego było, żeby młodzież mając na miejscu dobre liceum, rodzice wybierali Mogilno. I tu zdania przez 15 lat nie zmieniam. Trzeba wykonać tą pracę, żeby ci uczniowie zostali. Bo jeżeli były sygnały w minionych latach, że 15-17 uczniów jechało do Mogilna z Trzemeszna, gdzie 5 ulic dalej mają tą szkołę, było to dla mnie niezrozumiałe.

Radna Angelika Ślachcińska zapytała w jakim procencie subwencja pokrywa koszty funkcjonowania oświaty powiatowej, a ile ewentualnie tutaj powiat dokłada.

Pani dyrektor powiedziała, że jeżeli mówimy o kwestii subwencji, tak jak wspomniałam na samym początku, jest to dosyć trudne też do konkretnego wyliczenia ze względu na fakt, że subwencja przychodzi na rok budżetowy, czyli rok 2023-2024. Natomiast rok szkolny jest połowa roku kalendarzowego 2023 i 2024, w związku z tym szczegółowe wyliczenia możemy

mieć w momencie, kiedy będzie sporządzony cały bilans, czyli kiedy będą wszystkie ustalone wydatki, które były i kiedy będziemy mieli po prostu rozliczenie roczne. W tym momencie możemy Państwu udzielić szczegółowej, dokładnej informacji, jak wygląda kwestia dokładania do poszczególnych szkół. Wiadomo, że subwencja wystarcza na 80%, pokrycia zarobków nauczycieli, czyli tutaj funkcjonowanie szkół, czyli wszystkie wydatki statutowe niestety muszą być pokrywane przez samorząd. Są to pieniądze dosyć dużego rzędu, natomiast szczegółowo jak to wygląda możemy uczynić po rozliczeniu roku budżetowego i wtedy możemy Państwu przedstawić, ile dokładamy, ale to też trzeba się pochylić tak jak było wcześniej. Mowa, ja otrzymałam z CUW-u sprawozdanie dotyczące wydatków i edukacyjnych, i inwestycyjnych, więc tak naprawdę trzeba te grupy dokładnie podzielić i z bilansem roku dokładnie można to przedstawić. Tak, dziękuję bardzo.

Pan radny Rafał Lukstaedt powiedział, że też uczestniczył w kilku spotkaniach, tylko że to były spotkania robocze. Uważam, że organizowanie spotkań, posiedzeń rady, dyskusja na komisjach, to jest bardziej dyskusja polityczna niż merytoryczna. Uważam, że tej szkole taka dyskusja polityczna, zresztą każdej szkole i w każdej sytuacji nie służy, tak? bo tu wokół szkoły i jej przyszłości nie powinna odbywać się polityka. Osobiście jestem zwolennikiem tam, gdzie padła propozycja, żeby na komisji, żeby utworzyć zespół roboczy, merytoryczny do tego, żeby tą szkołę zaopiniować, co robić dalej, bo są perspektywy i możliwości, z których należy skorzystać, to ja chciałbym powiedzieć tylko tyle na ten moment, bo polityka temu nie służy. W związku z czym mam propozycję w związku z tym, że tym bardziej nie dotyczy to tego punktu, żebyśmy może już skończyli, Panie Przewodniczący, dyskusję w tym punkcie na temat tej szkoły, bo to raz, że nie punkt, a dwa dalej, tak jak mówię, lepiej merytorycznie niż politycznie.

Pani radna Beata Tarczyńska powiedziała, ale nie za bardzo rozumie tutaj tego głosu Pana radnego mówiącego o polityce. To w ogóle dla mnie jest niezrozumiałe. Uważam, że rozmawiamy o szkole. Nie zabieram głosu w tej dyskusji, ale osobiście mi ta szkoła leży na sercu, ponieważ to podczas mojej kadencji szkoła została przekazana właśnie gminie Trzemeszno do prowadzenia i tak dalej. Także nie za bardzo widzę tutaj polityki w tym wszystkim. Naprawdę szczerze bym chciała to zrozumieć, na czym polega ta polityka, o której

Pan radny mówi, ale ja jej nie dostrzegam. To jest troska o szkołę, o nic więcej i tylko takie pytania są kierowane.

Pan Przewodniczący Rady powiedział, że wszyscy uważamy moi drodzy, że szkoła tam jest dobrze przygotowana od strony licealnej i technicznej. Ma to skonsolidowane tylko wiatru w żagle i wykonania trochę pracy jeszcze takiej organizacyjnej.

Pan radny Rafał Lukstaedt powiedział, jak się o czymś mówi na radzie, na komisjach, to to jest polityka. To jest po prostu polityka, tak? I tylko to miałem na myśli, że jeżeli mówimy, to ktoś ma jakieś zdanie na temat jej funkcjonowania, a ja uważam, że tam nie powinno być tego typu dyskusji, jakichś stanowisk, nie wiem, grup interesów, tego typu rzeczy, tylko po prostu merytoryczna. I tylko tyle, że uważam, że powinny być spotkania merytoryczne w grupie roboczej na temat przyszłości tej szkoły, a potem oczywiście przedstawione, bo Rada będzie musiała dalej podjąć decyzję i burmistrz.

Pani Beata Tarczyńska powiedziała, że to są rozmowy o samorządzie, samorządowe, nie polityczne, ja to rozdzielam, żebyśmy tutaj polityki nie, nie wprowadzali do naszej dyskusji o samorządzie, teraz o szkole i tak dalej. Tutaj absolutnie żadnej polityki nie widzę .

#### **Ad. 7 Informacja i ocena wyników egzaminów maturalnych i zawodowych.**

Informację w formie prezentacji przedstawiła pani dyrektor Ewa Załęska (załącznik do protokołu).

Pani dyrektor powiedziała, że wyniki egzaminów maturalnych zostały opracowane bardzo szeroko, natomiast tutaj chciałabym Państwu zwrócić uwagę na najważniejsze aspekty, które przewijają się w tych wynikach. Kilka słów na temat matury 2023. Jest to nowa formuła matury, podczas której każdy absolwent szkoły zdaje język polski w zakresie pisemnym, język obcy nowożytny pisemny, matematykę pisemną i ten egzamin musi być zdany na poziomie 30%. Natomiast bez określenia poziomu zdawany jest język polski ustny, język angielski ustny, język nowożytny ustny oraz na poziomie rozszerzonym uczeń zdaje przedmiot pisemnie w

zależności od tego, który jest mu po prostu najbliższy bądź też wiąże się z jego dalszą ścieżką edukacyjną. Ma możliwość wyboru pięciu przedmiotów w zakresie rozszerzonym i są to przedmioty oczywiście pisemne. Jeżeli chodzi o wyniki matur, zostały one opracowane, przy których uwzględniono przedmioty przynajmniej, gdzie ilość uczniów zdających wynosiła trzy osoby, uwzględniono najczęściej wybierane języki obce, wyniki zostały odniesione do skali procentowej i wyniki pochodzą z Centralnej Komisji Egzaminacyjnej oraz Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej. Jeżeli mówimy o maturze z języka polskiego, na samym końcu wykresu macie Państwo podane ilość uczniów, która była w szkole i ilość uczniów, która przystąpiła do egzaminu. Praktycznie mówiąc o maturze w liceach jest to 100%. Natomiast w zespołach, czyli w technikach także było to 100%, ale nie wszędzie. Najmniej uczniów przystąpiło do matury. Jest to szkoła branżowa w zespole szkół technicznych, szkoła branżowa drugiego stopnia, która daje właśnie uprawnienia techniczne oraz można tutaj uzyskać, zdać egzamin dojrzałości. Zdawalność matury w 2024 roku w liceach według legendy czerwony kolor to matura majowa, niebieski to poprawki i w tym przypadku, jeżeli chodzi o kraj zdawalność matury była na poziomie 92%, w Wielkopolsce 91%, w Powiecie zdawalność wypadła w liceach bardzo dobrze, bo na poziomie prawie 99%. Jeżeli spojrzymy na licea, to jest to praktycznie w pierwszym liceum 100%, w drugim 99%, w trzecim liceum też 99%. Zdawalność matury, jeżeli chodzi o technika, maj to kolor czerwony, zielony to kolor po poprawkach, także tutaj można też zaobserwować, że najlepszy wynik zdawalności to Witkowo 97% po poprawkach. Jeżeli chodzi o kolejną szkołę, to Zespół Szkół Ekonomicznych 88%. Kolejna szkoła to Zespół Szkół Technicznych 95%. Także te wyniki w skali kraju, gdzie zdawalność była 85%, 80% w powiecie w całości, są także zadowalające. Część obowiązkowa egzaminu maturalnego to język polski, matematyka oraz język angielski. I teraz mamy tutaj przedstawiony wykres dotyczący zdawalności. Jeżeli mówimy o zdawalności w całym kraju, to jest to poziom 97% w Wielkopolsce też. I proszę spojrzeć w liceach zdawalność, powiecie, to 99,7%. Pierwsze liceum, drugie 100%, trzecie liceum to 99%, natomiast troszeczkę gorzej jeżeli chodzi o szkoły techniczne. W kraju było to 94%, w powiecie 88%. Najlepsza zdawalność to Zespół Szkół Technicznych, Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Witkowie, również szkoła branżowa drugiego stopnia w zespole szkół technicznych. No troszeczkę gorzej w liceum dla dorosłych w zespole szkół ponadpodstawowych numer 3. Kolejny slajd przedstawia zdawalność matury z matematyki. Jeżeli spojrzymy na kraj to 93%, również Wielkopolska. Natomiast w powiecie ta zdawalność to jest 99%, co bardzo cieszy. Pierwsze liceum 100%,

drugie liceum 99%, trzecie 100%. Troszeczkę gorzej w technikach, jeżeli chodzi o zdawalność w całym kraju to 94%, w powiecie 88%. Najlepszy wynik, jeżeli chodzi o zdawalność matematyki, to szkoła techniczna na ulicy Cieszkowskiego, szkoła w Witkowie, również szkoła branżowa drugiego stopnia, to wyniki 90%, no gorzej w liceum dla dorosłych, tutaj 44%. Zdawalność języka angielskiego w kraju, w kraju to 97%, następnie w powiecie, jeżeli chodzi o język angielski, to jest 100%. To jest 100% jeżeli chodzi o licea, zdawalność także jest 100%. Natomiast jeżeli mówimy o technikach i zdawalności języka angielskiego, to na poziomie kraju 94%, w powiecie 88%. Najlepsza zdawalność to Zespół Szkół Technicznych, Zespół Szkół Witkowie to prawie sto procent, następnie szkoła branżowa drugiego stopnia. Pozostałe to poziomy dziewięćdziesiąt procent, osiemdziesiąt. Także pani dyrektor cieszy się, że język angielski tutaj jest bardzo dobra zdawalność.

Pani dyrektor przedstawiła wykres ze średnimi wynikami. Te średnie wyniki są już nie tylko w naszym regionie, ale też w Polsce troszeczkę gorsze od tej zdawalności. Jeżeli spojrzymy na liceum, to w kraju mamy 65% zdawalności, natomiast jeżeli chodzi w naszych liceach do porównania, jest to 73%, w trzecim liceum 65%. Jeżeli spojrzymy na technika, w technikach zdawalność w całym kraju jest 56%, w powiecie 51% i na wykresach najlepiej wypada Zespół Szkół Ekonomicznych, Zespół Szkół Technicznych, Zespół Szkół Przyrodniczo-Usługowych, jak i też cieszy szkoła branżowa drugiego stopnia, tutaj jest 60%. I teraz mówiąc o średnich wynikach z matematyki, matematyka w kraju średnie wyniki to 68%, w powiecie gorzej jest 54%, patrząc na same licea pierwsze to 80%, drugie 71%, Jeżeli będziemy analizować matematykę, to matematyka w kraju wypadła w 56% zdawalności. Średni wynik u nas w powiecie 44. Czyli jest ten wynik troszeczkę zaniżony w całości. Najlepiej wypadła szkoła techniczna, Zespół Szkół Ekonomicznych. Bardzo słaby wynik w liceum dla dorosłych, czyli ostatni niebieski słupek. Tutaj jest tylko 26 procent. Język angielski na poziomie kraju 83% w liceach, nasze licea 90-88%, czyli zdecydowanie lepiej. Natomiast jeżeli chodzi o technika i język angielski, średni wynik to w kraju 72%, w powiecie 61%. Najlepiej tutaj ukształtował się zespół szkół technicznych, zespół szkół ekonomicznych oraz zespół szkół ponadpodstawowych w Witkowie. Średni wynik zdawalności egzaminu z języka polskiego w kraju to 65%, natomiast w powiecie 60%. Ale odnosząc się do pojedynczych szkół, Mamy tutaj rewelacyjny wynik, za co należy pochwalić nauczycieli i przede wszystkim też uczniów, że osiągają takie wyniki. W pierwszym liceum zdawalność języka polskiego jest na poziomie średni wynik 73%. W kraju to tylko 65%. Czyli pierwszy i drugi liceum mają lepszy wynik, aniżeli

średni wynik w kraju. Spoglądając na matematykę, wynik w kraju to 68%, natomiast jeżeli mówimy o matematyce, najlepiej wypadła w pierwszym liceum to 80%. I jeżeli analizujemy język angielski, 83%, najlepiej wypadło pierwsze liceum w średnim wyniku 90%. Czyli Szanowni Państwo, ogromne, ogromne gratulacje dla liceów za osiągnięcie właśnie takich wyników. Niestety są i gorsze wyniki, które przedstawia tabela. One skłaniają do takiej analizy, aby tam, gdzie matura wypadła, gorzej na poziomie 46% czy jeszcze niżej, żeby zdecydowanie przyłożyć i więcej pracy skupić na podniesieniu tego wyniku. Dawniej było coś takiego jak edukacyjna wartość dodana, czyli analizowało się uczniów na wejściu i na wyjściu i można było stwierdzić, ile nauczyciel wykonał pracy i ile ten uczeń zdołał o ile zdołał pogłębić swoją wiedzę. Ogromne gratulacje dla nauczycieli, którzy włożyli ogromną pracę w uzyskanie takich wyników. Jeszcze krótkie podsumowanie. Liceum - najlepszy średni wynik to 1. Liceum, 2. 73%, 3. 65%. ze szkół technicznych, szkoła branżowa drugiego stopnia w zespole szkół technicznych, zespół szkół ekonomicznych, zespół szkół przyrodniczo-usługowych. To język polski, matematyka, także dominują tutaj licea I, II i III z wynikiem 80, 71, 66%. W technikach najlepszy wynik z matematyki osiągnął zespół szkół technicznych, zespół szkół ekonomicznych oraz zespół szkół ponadpodstawowych nr 3 z tego rankingu, który mieliśmy. W przypadku języka angielskiego również bardzo dobry, zadowalający wynik, który jest w przypadku liceum 90, 88, 71% wyżej niż w kraju, a w technikach to Witkowo 74% zespół szkół technicznych oraz ze szkół ekonomicznych na poziomie 73%. I szanowni Państwo, krótko o maturze z języka polskiego oraz z języka angielskiego. Legenda przedstawia Państwu podsumowanie, czyli język polski na kolor niebieski, język angielski na kolor zielony. Jest to zdawalność oraz występujący średni wynik. Także jeżeli mówimy o liceach, proszę spojrzeć, matura ustna jest na 100%, język angielski tak samo, średnie wyniki to 80-70%. Jeżeli spojrzymy na zdawalność w technikach, ten slajd jest gęsto przedstawiający słupki. Tutaj jest tak samo zdawalność z języka polskiego, średni wynik oraz zdawalność z języka angielskiego oraz występujący średni wynik. I teraz analizując ten wykres z języka polskiego, średni wynik to 71-51%. Najlepszy wynik uzyskała szkoła branżowa drugiego stopnia, zespół szkół ponadpodstawowych Witkowo, zespół szkół ekonomicznych oraz zespół szkół technicznych. Jeżeli chodzi o język polski z języka angielskiego, najlepszy wynik to 100% do 54%, średni wynik to 78% do 54% i tu mamy także Witkowo, mamy zespół szkół ekonomicznych oraz zespół szkół technicznych, jeżeli mówimy o wynikach z języka, z języka angielskiego. Każdy uczeń może zdawać pięć egzaminów dodatkowych w zakresie rozszerzonym. W zależności od tego, który z tych egzaminów jest im

potrzebny w dalszej ścieżce edukacyjnej, czyli w pójściu na studia. Jeżeli chodzi o wybór dodatkowego przedmiotu rozszerzonego, to w największym tutaj procencie w zakresie jest to język angielski, 495 uczniów. Język kolejny jest to geografia, 205 uczniów biologia, następnie matematyka oraz język polski. Jeżeli chodzi o średnią liczbę arkuszy, która przypada na jednego ucznia, najwięcej przedmiotów rozszerzonych, wiadomo, wybierają uczniowie w liceach, bo tutaj jest to przede wszystkim perspektywa dostania się na wymarzoną uczelnię. W pierwszym liceum to 2,3 arkusza, natomiast w drugim liceum 2,48 arkusza.

Pani dyrektor przedstawiła średnie wyniki egzaminów dodatkowych. I mamy tutaj przedstawiony kraj i mamy przedstawione wyniki, które są w naszych szkołach. W kraju jeżeli chodzi o język polski rozszerzony mamy 42%, natomiast w drugim liceum jest to 72%, czyli ogromny sukces. Średni wynik z matematyki rozszerzonej w kraju to 33%, w pierwszym liceum to 49%. Jeżeli chodzi o język angielski w kraju, to 62%. Nasi absolwenci mają 75% średniego wyniku. Także naprawdę ogromne gratulacje. Niektóre wyniki inne są niższe, ale ten egzamin nie ma wpływu, jeżeli chodzi o zdawalność w procentach, na to, czy jest on zdany, czy też nie. I teraz jeszcze jeden. Proszę jeszcze teraz spojrzeć, ponieważ ten wynik też jest naprawdę bardzo mocno zadawalający, żebym nie powiedziała, że jest to też także sukces naszych nauczycieli. Mamy tutaj przedmioty dodatkowe, a zdawalność tych przedmiotów biologia, chemia, fizyka w zakresie rozszerzonym jest naprawdę bardzo trudna. Spoglądając na kraj, w przypadku biologii mamy 40%, w pierwszym liceum 49%, w drugim 42%, chemia 38% w kraju, u nas 45-42%. Patrząc na fizykę, gdzie potrzebni są nauczyciele fizyki, zapotrzebowanie jest bardzo duże, w kraju 41%, w drugim liceum 68% średni wynik. Geografia 41% w kraju, natomiast w 1. liceum 58%, w 2. 52% średni wynik. Historia 42%, w 2. liceum 49%. Średni wynik z WOS-u w trzecim liceum w kraju 32, trzecie liceum 37 ponad procent oraz informatyka w kraju tylko 35 procent. W II Liceum 66 procent. Tabela pokazuje, że wyniki naszych uczniów są naprawdę bardzo dobre, ale są i gorsze. Nie chcę tutaj szczególnie wymieniać i pokazywać szkół, ale generalnie musimy także zwrócić uwagę, zwłaszcza w szkołach technicznych, że czasami te wyniki nie są tak bardzo zadawalające. Każdy egzamin zawodowy w szkole technicznej generalnie ma dwie kwalifikacje. Pierwszą z tych kwalifikacji zdaje się w sesji letniej, z reguły w klasie trzeciej, natomiast drugą kwalifikację w klasie piątej jest to sesja zimowa. Aby zaliczyć egzamin zawodowy trzeba mieć zdany 75% z części praktycznej oraz 50% z części pisemnej. I teraz mamy podstawę programową, która wygasa już w przyszłym roku. To jest podstawa programowa z 2012 roku, jednoliterowa, z 2017 roku, dwuliterowa.

Obecnie uczniowie, największa ilość zdaje podstawę programową z 2019 roku. Jest ona trzyliterowa. Również, jeżeli chodzi o technika, to te same, które zostały wymienione na początku na początku, każdy uczeń, który chodzi do technikum musi przystąpić do egzaminu zawodowego, czyli ten egzamin musi być przez niego po prostu podjęty, żeby mieć kwalifikację zawodową i żeby ukończyć szkołę. Pani dyrektor przedstawiła wykres i tabelę jak wyglądały egzaminy zawodowe w poszczególnych szkołach. Szkoła techniczna, w tym przypadku rankingu szkół największa liczba uczniów zdających to zespół szkół przyrodniczo-usługowych, gdzie zdawało egzamin 257 uczniów, wynik był 87%. Najlepszy wynik z egzaminów zawodowych uzyskała szkoła techniczna, to 96%. Patrząc na szkoły zawodowe pierwszego stopnia, tutaj także uczniowie muszą zdać dwie części egzaminu, pisemną oraz praktyczną, jest to egzamin 50 i 75%. Są to szkoły branżowe, liczba uczniów, którzy przystępują, najlepszy wynik stuprocentowy jest tutaj w szkole ekonomicznej, ponieważ jest to 100 procent zdawalności. Pani dyrektor zaznaczyła, że mamy tutaj specjalny ośrodek szkolno-wychowawczy numer dwa, gdzie wiadomo występują uczniowie z niepełnosprawnościami. Oni także przystępują do takiego samego egzaminu zawodowego i ten procent zdawalności jest tutaj też bardzo dobry. Następnie szkoła branżowa drugiego stopnia, w tym przypadku mamy właśnie też dobrą zdawalność, bo na poziomie osiemdziesięciu procent. Pani dyrektor powiedziała, że musimy zwrócić uwagę na fakt, jaką będziemy prowadzić dalszą politykę kształcenia zawodowego, a wynika to przede wszystkim z kwestii kadry, ponieważ tej kadry nauczającej przedmioty zawodowe jest tutaj bardzo mało. Jeżeli chodzi o szkołę branżową drugiego stopnia, tutaj kształcimy w zakresie technika usług fryzjerskich, pojazdów samochodowych, mechanika samochodowego oraz elektryka. Są to szkoły branżowe na Cieszkowskiego oraz tutaj na Sienkiewicza. Wnioski, które wynikają z egzaminów zawodowych, takie, które otrzymuje pani dyrektor od nauczycieli i od dyrektorów szkół, to przede wszystkim nierównomierny podział roku szkolnego. Ostatnie egzaminy w technikum odbywają się w sesji zimowej, kiedy to młodzież już przygotowuje się do egzaminu maturalnego. Rozbieżność co do treści kształcenia i wymagań egzaminacyjnych. Organizacja właśnie egzaminów w czasie realizacji zajęć dydaktycznych tak jest narzucone przez Okręgową i Centralną Komisję Egzaminacyjną. Niewystarczające niestety są czasami nakłady na bazę dydaktyczną, brak możliwości porównania w poszczególnych zawodach wyników egzaminów ze względu na ich specyfikę, no i przede wszystkim to, co przed chwilą wspomniałam, to niestety ale braki nauczycieli zawodów i to niestety będzie się coraz bardziej pogłębiało. Także

tak wyglądają, wygląda matura w powiecie gnieźnieńskim oraz wyniki egzaminów zawodowych.

Pani radna Beata Tarczyńska powiedziała, że pani dyrektor wskazywała, że są bardzo dobre wyniki maturalne naszej młodzieży. Jak te wyniki maturalne przełożyły się na, na egzaminy wstępne na studia. Czy jest taka analiza?

Pani dyrektor odpowiedziała, że jeżeli chodzi o analizę, generalnie badamy losy absolwentów, natomiast w tej chwili rekrutacja troszeczkę na studia rozpoczyna się w październiku, także w tej chwili jeszcze nie mamy szczegółowej analizy dalszej ścieżki edukacyjnej absolwentów naszych liceum i technikum, ponieważ generalnie jest to sporządzane przez nauczycieli. Dopytują w jakich zawodach, na jakie uczelnie się dostali. Są pewne obostrzenia RODO, więc dokładnie wszystkich danych nie możemy mieć, mamy ogólnie, ale generalnie te wyniki są w późniejszym okresie.

Pani radna Beata Tarczyńska powiedziała, że może się o to zapytać na przykład w grudniu. To będzie wiadomo, jakie są wyniki. Pani radna powiedziała, że rozumie RODO, ale to czy dany uczeń się dostał, czy nie dostał, to wydaje mi się, że RODO to nie obejmuje. Także uważa, że taką analizę byłoby warto zrobić.

Pan Przewodniczący zwrócił uwagę, że zawsze tego typu analiza jest obciążona wysokim stopniem też błędu. Dlatego, że szkoła po wypuszczeniu ucznia nie ma obowiązku ani prawa przepytывania, to są tylko wobec uczniów, którzy zechcą podzielić się tym, natomiast nie ma możliwości jakby przymusu, że 100% ma nam odpowiedzieć na to pytanie, bo po prostu nie musi.

Pani radna Beata Tarczyńska powiedziała, że wszystko rozumie co powiedział pan Przewodniczący, że to nie jest obowiązek, ale wydaje się radnej, że szkole powinno zależeć na takich informacjach, prawda? Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby się dowiedzieć jak to się skończyło, jeżeli chodzi o uczniów klas czwartych. Radna zapytała, ile jest osób przystępujących do matury, ale ma chyba osób, które, które kończą na przykład liceum tak, że do matury przystępuje 20 osób, a skończyło to liceum 40. Takiej informacji chyba nie ma.

Pani dyrektor odpowiedziała, że jeżeli mówimy o wynikach matury, to pod każdym slajdem jest informacja ilu uczniów przystąpiło do matury i ilu tą maturę zdało. W każdej analizie staraliśmy się tutaj Państwu przedstawić, jaki to jest procent uczniów, którzy do tej matury przystępują. Natomiast jeżeli chodzi o analizę dotyczącą absolwentów, tych, którzy skończyli szkołę, a tych, którzy przystąpili do matury, czyli jaka jest różnica między np. szkołę ukończyło 100 osób, a do matury przystąpiło tych osób 95 no to tą analizę szczegółową nie mam tutaj podanej, ile osób skończyło, a ile osób przystąpiło do matury. Jeżeli chodzi o ukończenie szkoły, a przystąpienie do matury, no to w tym przypadku, jeżeli chodzi o przystąpienie, no to mamy zdawalność matury i przystąpienie 130, na przykład w liceum 132 osoby i 132 osoby, które ukończyły, do tej matury przystąpiły. Jeżeli chodzi o szkoły techniczne, to ewentualnie dopytamy i na piśmie zostanie udzielona informacja.

Pani radna Beata Tarczyńska powiedziała, że osobiście spotka się z Panią Dyrektorem, żeby na ten temat porozmawiać.

Pan radny Rafał Lukstaedt powiedział, że materiał rewelacyjnie przygotowany, bardzo analitycznie, przejrzysty, ładnie i właśnie w jednym ze spotkań roboczych dotyczących Trzemesznej wniosek był taki, że prośba o włączenie w te materiały pomimo to, że powiat, nie jest organem prowadzącym, ale nadal jest to szkoła publiczna, żeby ujmować ich w tych zestawieniach, bo oni też chcieliby w ten sposób się jakby pokazywać na tle tych szkół publicznych. I to był taki wniosek ze spotkania roboczego. Czy to jest możliwe, czy nie, to do tego pewnie dojdziemy, ale takie wnioski się pojawiły.

Pan radny Krzysztof Ostrowski powiedział, że zadał sobie trochę trudu. Te materiały udało mi się przeczytać w domu. Śledził wczoraj Komisję Edukacji w Radzie Miasta, gdzie też dyskutowano jakby o wynikach egzaminów, co prawda w szkołach podstawowych czy w ósmej klasie. Była dosyć ciekawa dyskusja i najpierw podzielę się taką ogólną refleksją. Radny powiedział, że ma nieodparte wrażenie, że właściwie to z roku na rok coraz trudniej w szkołach uczyć nauczycielom. Radny jest pełen podziwu dla grona pedagogicznego, że jeszcze takie wyniki osiągamy, praktycznie można powiedzieć, że jakby stopień czy tam ideologizacji oświaty, czy takie pomysły, jakby na przykład możliwość zakazu wykonywania zadań

domowych w domu, czy też kwestia smartfonów, które można powiedzieć w jakimś sensie wpływają na młodzież w sposób negatywny. Radny ma takie wrażenie, że szkoła właśnie ma się stać miejscem, gdzie się nauczyciele spotykają z uczniami, gdzie ma być lekko, łatwo i przyjemnie, a nie ma być miejscem, gdzie się wychowuje, gdzie się kształci, ale też wychowuje. No i w takim, w takim jakby otoczeniu, w tym wszystkim, nauczycielom naprawdę nie jest łatwo. I patrząc na wyniki, które Pani Dyrektor przedstawiła, to tutaj można pogratulować gronu pedagogicznemu tych osiągniętych wyników. Tym bardziej, że porównując wyniki te, które nasi uczniowie osiągnęli w szkołach podstawowych, to myślę, że wszyscy Państwo macie świadomość, że przynajmniej grono tutaj zawodowo zajmujący się edukacją, że tamte wyniki były gorsze, bo porównując jakby do średniej wojewódzkiej, średniej krajowej, to można powiedzieć, że właśnie trzy szkoły przekroczyły tę średnią wojewódzką i krajową, reszta była poniżej. U nas jest inaczej, więc to jakby tylko pogratulować. Musiała być ciężka praca wykonana, żeby po prostu te pewne rzeczy, no nie będę już nadrobić, ale w każdym razie, no żeby miały miejsce takie, jakie miejsce miały. Pan radny powiedział, że też chciał zapytać o dalsze losy absolwentów. Radnemu wydawało się, że szkoły powinny, mają obowiązek śledzenia losów absolwentów, niekoniecznie zaraz po wrześniu czy po październiku. Radny powiedział, że to jest ciekawe, bo tak naprawdę to decyduje o tym jaka jest siła rynkowa szkoły. Przeglądając te wyniki, to tak naprawdę te wyniki dotyczą głównie szkół publicznych, ale przecież finansujemy także szkoły niepubliczne. Dlaczego w tym zestawieniu brakuje wyników egzaminów ze szkół niepublicznych, gdzie przecież też subwencja oświatowa jest przekazywana, a subwencja oświatowa to są nasze pieniądze, nasze podatki.

Pani dyrektor odpowiedziała, że zawsze wykonując analizę dotyczącą wyników matur, skupiamy się na szkołach, dla których jesteśmy organem prowadzącym. Natomiast jeżeli Państwo macie takie tutaj zapytanie dotyczące wyniku matur, możemy taką analizę przygotować, jednakże też musimy mieć tutaj z tych szkół informację o tym, czy taka sytuacja może być tutaj Państwu przedstawiona. Na pewno w ramach tego, że te szkoły dotujemy na pewno tak, ale jeżeli jest takie życzenie, to w materiałach do Państwa możemy też taką analizę zebrać, ale każda szkoła musi nam po prostu te analizy przesać. Generalnie skupiamy się zawsze na wynikach matur, dla których jesteśmy organem prowadzącym.

Radny Krzysztof Ostrowski powiedział, że to byłoby ciekawe, jakie są wyniki w szkołach niepublicznych. Jest to część elementu kształcenia. Pieniądze idą całkiem poważne. Wiedza też nie powinna być tajemna.

Pan radny Marian Pokładecki powiedział, że nie patrzył na radnego K. Ostrowskiego krytycznie. Radny stara się zawsze patrzeć na tego, który zabiera głos i mówi, żeby lepiej zrozumieć. Natomiast to nie była żadne spojrzenie krytyczne. Znamy się tyle lat i nigdy krytycznie nie patrzyłem. Radny powiedział, że nie można porównywać wyników szkół podstawowych, do wyników maturalnych. W szkołach podstawowych egzamin piszą wszyscy, od tego dzieciaka, który ma orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego lub opinię, gdzie ma problemy edukacyjne, natomiast do matury rzadko przystępują najłabsi uczniowie, bo oni są w szkołach zawodowych, lub w innych szkołach, natomiast to są ci najlepsi ze szkół podstawowych. Także tutaj nie wolno tego porównywać. Pan radny powiedział, że jest daleki od porównań wyników egzaminów między szkołami, bo to naprawdę nic nie daje, bo żeby porównać, żeby cokolwiek porównać, to musimy uwzględnić wiele czynników od środowiska, z którego pochodzą, od kadry nauczycielskiej, wyposażenia szkół, no to jest od tak zwanej edukacyjnej wartości dodanej, bo tutaj się mówiło o pierwszym i drugim liceum, gdzie trafiają najzdolniejsi uczniowie z terenu powiatu gnieźnieńskiego natomiast trzeba sobie powiedzieć, że bardzo dobre wyniki osiąga również trzecie liceum, bo tam nie trafiają najlepsi, tam trafiają przeciętni uczniowie i jeśli nauczyciele z tych uczniów zrobią naprawdę dobrych, absolwentów szkół, to oni często mają więcej zasług czy nauczyciele. Radny powiedział, że jest pełen podziwu do nauczycieli, którzy chcą jeszcze nasze dzieci uczyć, dzieci, którzy mają coraz bardziej roszczeniowych rodziców. Dlatego tutaj jest to ważny aspekt, żebyśmy też doceniali tych nauczycieli, te warunki, które organy prowadzące również tworzą, aby te wyniki w nauce były jak najlepsze. I trzecia rzecz, szkoły prywatne. Oczywiście, że można je tutaj zamieścić pod warunkiem, że one będą chciały żeby je tutaj zamieścić. Subwencja jest, ale powiat jest tylko przekąźnikiem subwencji, która przychodzi z ministerstwa dla tych szkół. Powiat ani nie może im zabrać, a że nie ma środków to im też nie dołoży. Także ta subwencja, która gdzieś tam idzie na to, czy w formie tej dotacji, którą otrzymują, to jest tylko przekazanie środków finansowych z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Jeśli te szkoły będą chciały i podzielą się swoją informacją, to myślę, że Pani Dyrektor nie ma problemu dołożenie jednej, jednego wersy czy jednej kolumny, żeby umieścić jej w tych statystykach. A co do losów absolwentów, każda szkoła dla własnych potrzeb, prowadzi losy absolwentów, śledzi losy absolwentów.

Natomiast zawsze to będzie subiektywna ocena, ponieważ nie wszyscy uczniowie chcą się pochwalić swojej szkole, gdzie teraz pobierają edukację, bo niektórzy np. robią sobie rok przerwy i dopiero za rok idą na studia. Także stuprocentowa czy bardzo obiektywna ilustracja tego, co się stało z uczniami zdającymi matury, jeśli chodzi o dalszą im naukę, jest bardzo trudna, ale dla swojej potrzeby każde szkoły, zarówno szkoły i podstawowe i szkoły ponadpodstawowe, taką statystykę prowadzą, jeśli, myślę, że jeśli się wydział zwróci do szkół, to na pewno to udostępnią, ale to trzeba odczekać, bo niektóre uczelnie zaczynają dość późno, jeszcze zaczynają się ruchy między studentami, rezygnuje, idzie na inny kierunek, bo jest trochę zawiedziony tym, co najpierw wybrał. Tym bardziej, że dzisiaj maturzysta może złożyć wnioski do pięciu, sześciu uczelni.

Pan Starosta powiedział, że gdyby to było tak czytelne, to wszyscy moi poprzednicy, zaczynając od Pana Starosta Ostrowskiego, włączaliby te szkoły niepubliczne do tego materiału. Jakoś żeśmy tego nie włączali do tej pory. Po drugie, my kontrolujemy tylko i wyłącznie szkoły niepubliczne w zakresie wydatkowania tej subwencji, którą otrzymały i tylko mamy na to wpływ. Jeśli szkoły byłyby zainteresowane, same już by o to dawno wnioskowały, żeby ich umieszczać właśnie w tym naszym sprawozdaniu.

Pani radna Maria Kocoń zgłosiła sugestię, może trochę odbiegającą od tematu naszego dzisiejszego, żeby jak są nabory do szkół, żeby jednak te szkoły niepubliczne włączyć w system, bo to robimy tylko krzywdę dzieciakom, bo one muszą później specjalnie dojeżdżać, bo każda szkoła niepubliczna nie będzie osobno robiła naboru systemowego, mówiąc tak krótko i kolokwialnie, żebyśmy dołączyli, no zaznaczając, że to jest szkoła niepubliczna i wszelkie dane. Pani radna powiedziała, że przede wszystkim chodzi o dzieciaki, żeby te dzieciaki wchodząc w ten system, żeby miały już rozeznanie, a nie biegały po tych szkołach niepublicznych dodatkowo.

Pan Starosta odpowiadając pani radnej powiedział, że nie wszystkie szkoły chcą, a więc wtedy musielibyśmy albo wszystkie dopuścić, albo część. Niestety nie wszystkie są, chcą być dopuszczone do naszego systemu z tych informacji, które ma pan Starosta, a więc mówię no możemy jeszcze raz ponowić, ale mówię albo w systemie będą wszystkie albo albo żadna. Ale nie wszystkie chcą.

Pani Kamila Kozicka, Wiceprzewodnicząca Rady powiedziała, że to bardzo miłe, że lekarz interesuje się szkołą i właściwie. Zakaz zadawania zadań domowych obowiązuje w klasach 1-3 i to jeszcze nie wszystkie zadania domowe. Dzieci mogą nadal usprawniać motorykę. W klasach 4-8 zadania domowe mogą być zadawane. Tylko nauczyciel nie ocenia ich na ocenę, nauczyciel przekazuje informację zwrotną, co uczeń zrobił dobrze, co zrobił źle i w jaki sposób powinien to naprawić, gdzie powinien zdobyć wiedzę. W tych czasach zmieniła się rola nauczyciela, zmieniła się funkcja szkoły, nauczyciel powinien być przewodnikiem. Nauczyciel wskazuje drogę uczniowi, jak wskazywać wiedzę, co z tą wiedzą robić. Ustawodawca też nie wskazuje, że mimo braku zadawania zadań domowych w szkole jest lekko i przyjemnie. Tak, w szkole powinno być lekko i przyjemnie z uwagi na panujący klimat. W szkole powinien być po prostu dobry klimat, który umożliwi właściwy rozwój uczniom po prostu. To, że w szkołach nie ma, odchodzi się od ocen wyrażonych cyfrą, nie oznacza, że my w szkole odchodzimy od wartości czy wychowania, bo tak radna zrozumiała wypowiedź radnego Krzysztofa Ostrowskiego, że nie ma zadań domowych, to my w szkole nie uczymy wartości i w tej szkole to tylko się tak bawimy, nie. W szkole uczymy się poprzez zabawę, ale oczywiście pamiętamy o wychowaniu i odpowiednich wartościach. Pani radna odniosła się też jeszcze do wyniku egzaminu końcowego. Pani radna powiedziała, że należy pogratulować dyrektorom, nauczycielom tutaj szkół ponadpodstawowych, jednak jako nauczycielka i dyrektorka pani radna uważa, że tego wyniku należałoby pogratulować przede wszystkim uczniom. Przede wszystkim uczniom, uczeń w centrum. Pani radna dodała, mając pełną świadomość tego co mówi, że ten wynik końcowy nie do końca jest wynikiem nauczyciela czy też szkoły.

#### **Ad. 8 Podjęcie uchwał w sprawie:**

- a) wysokości opłat za usunięcie i przechowywanie statków lub innych obiektów pływających w 2025 roku**

Projekt uchwały przedstawił pan Stanisław Dolaciński, Dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa Spraw Obywatelskich i Zdrowia.

Pan dyrektor powiedział, że ustawodawca nakłada na samorząd powiatowy uchwalanie co roku wysokości opłat za usunięcie i przechowywanie statku lub innych obiektów pływających i teraz jest projekt uchwały dotyczący 2025 roku. Jeśli chodzi o opłaty za usunięcie statku lub innego obiektu pływającego z terenu akwenu obszaru powiatu gnieźnieńskiego, w przypadku gdy prowadziła ten obiekt osoba będąca pod wpływem alkoholu bądź innych środków i także uchwała za przechowywanie takiego statku lub obiektu, określają stawki, które są przedstawione w projekcie uchwały za usunięcie odrębnie, za każdą dobę przechowywania także odrębnie. Te stawki są dość mocno zróżnicowane. Jeśli chodzi o maksymalną wysokość tych opłat, została ona ogłoszona w obwieszczeniu Ministra Finansów świeżo, bo z lipca 2024 roku. Dotychczas na terenie powiatu gnieźnieńskiego nie mieliśmy takiego przypadku i obyśmy nie mieli. Niemniej jednak próba przeprowadzenia pewnej analizy, jakby to miało wyglądać, gdybyśmy z tych akwenów mieli transportować te obiekty na teren wskazany na terenie miasta Gniezna czy powiatu gnieźnieńskiego pokazuje niestety, że te koszty zdecydowanie odbiegają od tych stawek, które są określone w obwieszczeniu. Tak samo jeśli chodzi o minimalną stawkę godzinową, która w przyszłym roku będzie wynosiła 30,20, a pan dyrektor słyszał, że 30,50 pokazuje, iż gdybyśmy mieli zachować 16-godzinny czas przechowywania takiego obiektu, to daje nam kwotę już na samym wejściu 483 zł na dobę, plus jeszcze za usunięcia, więc to byłyby kwoty zdecydowanie wyższe niż te, które mamy tutaj przedłożone w projekcie uchwały.

Przewodniczący Rady zapytał, czy do projektu uchwały, czy uzasadnienia jakieś uwagi radni mają?

Wobec brak zgłoszeń Przewodniczący poinformował, że Komisja Infrastruktury, Rolnictwa, Ochrony Środowiska wydała opinię pozytywną. Trzy głosy za, żadnych przeciw, żadnych wstrzymujących się. Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, cztery głosy za. Wszyscy za, jedna osoba nieobecna była. I Komisja Finansowa, sześć głosów za. Takie są stanowiska opinii do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały i zapytał kto z radnych jest za jej podjęciem.

Udział w głosowaniu wzięło 23 radnych w tym:

Za głosowało 23 radnych

Przeciw głosowało 0 radnych

Wstrzymało się głosowało 0 radnych

Uchwała została podjęta.

**b) wyrażenia woli współdziałania z Gminą Miasto Gniezno w sprawie zawarcia porozumienia dotyczącego zasad współpracy oraz powierzenia gminie Miasto Gniezno realizacji zadania pn.: „Wsparcie rozwoju edukacji w Miejskim Obszarze Funkcjonalnym Gniezna” w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych**

Projekt uchwały przedstawił pan Wicestarosta Łukasz Scheffs. Projekt uchwały jest konsekwencją uczestnictwa powiatu gnieźnieńskiego w szerszym projekcie, projekcie, którym jest Stolica Eksperymentu w której od nowego roku szkolnego projektowane są zajęcia z robotyki i programowania zarówno dla uczniów szkół podstawowych z terenu całego powiatu, jak i od następnego roku szkolnego dla uczniów szkół ponadpodstawowych i temu właśnie dedykowana jest ta uchwała tak naprawdę o zabezpieczeniu wkładu własnego, dlatego, że powiat będzie miał do wykorzystania dla swoich uczniów kwotę na poziomie 500 tysięcy. 400 tysięcy do pozyskania jako środki zewnętrzne i 100 tysięcy jako środki wkładu własnego. Są to zajęcia dodatkowe, wykraczające poza standardową podstawę programową, realizowane będą w stolicy eksperymentu przy wykorzystaniu profesjonalnych edukatorów. Będą się odbywały dla grupy około 150 uczniów z naszych szkół. Uczniowie do tego projektu mają być pozyskani w pierwszej kolejności na zasadzie chętnych zgłoszeń, ewentualnie w uzupełnieniu osobami, które wykazują szczególne predyspozycje do zajmowania się tego typu przedsięwzięciem, jakim jest właśnie programowanie, wszelkiego rodzaju technologie IT. Dlaczego w ten sposób jest to pomyślane? Żeby w tych zajęciach brali udział uczniowie uzdolnieni, szczególnie w tym zakresie, a niekoniecznie uczniowie, którzy generalnie są zdolni i wykazują się wysokimi wynikami w nauce ogółem. Założenie jest bowiem takie, że niekoniecznie trzeba być specjalistą z każdego przedmiotu i mieć wysoką średnią, ale można zdradzać szczególne usposobienia właśnie do zagadnień związanych z nowymi technologiami i na tej zasadzie szkoły de facto mają wskazywać potencjalnych uczestników do tego projektu. Czyli nasz wkład na poziomie 100 tysięcy złotych i dodatkowe dofinansowanie na poziomie

400 tysięcy celem sfinansowania tych zajęć dla grupy, około 150 osób. W treści uchwały pada data do 31 grudnia 2027, bo do tego czasu de facto ten projekt będzie realizowany, ale wszystko wskazuje na to, że uczniowie szkół ponadpodstawowych z terenu naszego powiatu zapewne skończą nieco wcześniej.

Przewodniczący Rady poinformował, że opinia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu jest pozytywna - jednogłośnie siedem osób za. Komisja Finansowa - sześć osób wszyscy za. jednogłośnie.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały i zapytał kto z radnych jest za jej podjęciem.

Udział w głosowaniu wzięło 24 radnych w tym:

Za głosowało 24 radnych

Przeciw głosowało 0 radnych

Wstrzymało się głosowało 0 radnych

Uchwała została podjęta.

### **c) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Gnieźnieńskiego na lata 2024-2031**

Projekt uchwały przedstawiła pani Anna Sylwestrzak, Skarbnik Powiatu. Zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej polegają na wprowadzeniu kilku zadań, a mianowicie wsparcie rozwoju edukacji w miejskim obszarze funkcjonalnym Gniezna. Jest to konsekwencja wcześniej podejmowanej uchwały. Tutaj zabezpieczamy wkład własny 100 tysięcy złotych w rozbiciu na rok 2025 i 2026. Kolejne zadanie jest to zadanie związane z bieżącym funkcjonowaniem jednostki. Świadczenie usług polegających na stwierdzeniu zgonu, jego przyczyny oraz wystawianiu karty zgonu. Tutaj zabezpieczamy na 3 lata środki łącznie 121 500 zł. Kolejne nowe zadania. Są to w zasadzie 4 zadania o tej samej nazwie, tylko dotyczące innych jednostek oświatowych. Termomodernizacja budynków oświatowych. Tutaj powiat aplikuje o środki z KPO. Jeżeli uda nam się te środki uzyskać, łącznie nakłady finansowe na te cztery zadania wyniosą około 30 mln zł. Na ten moment zabezpieczamy środki na wykonanie

dokumentacji, łącznie kwota 700 tys. zł. Kolejne zadanie, również termomodernizacja budynków oświatowych, natomiast ta dotyczy zespołu placówek edukacyjno-wychowawczych. Tutaj również zabezpieczamy środki na wykonanie dokumentacji, 120 tysięcy złotych. I jeszcze jedna zmiana, jest to zmiana polegająca na przeniesieniu części zadań na rok 2025, zadania inwestycyjne dotyczące szpitala w ramach zadań kontynuowanych.

Radny Edward Załęski zapytał, kto tą kartę zgonu w końcu będzie wystawiał.

Pan radny Rafał Lukstaedt powiedział, że 121 tysięcy dotyczy zgonów, które stwierdza się w miejscach publicznych, ponieważ zespół na przykład ratownictwa medycznego, który jest wezwany do takiego zdarzenia, w momencie kiedy stwierdza, że zgon nastąpił przed rozpoczęciem akcji ratunkowej, nie może wystawić karty zgonu. W związku z tym musi zostać wezwany ten potocznie nazywany koroner. Lekarz, którego powiat wyłoni sobie w drodze przetargu. To może być lekarz każdy, ponieważ każdy ma prawo stwierdzić zgon. Generalnie kiedyś w założeniach było tak, że ma być to lekarz medycyny sądowej, ale jest ich mało, w związku z tym oni nie są w stanie na całym województwie na przykład stwierdzać tych zgonów. Dlatego może robić to każdy inny lekarz i dotyczy to zgonów w miejscach publicznych. Na przykład przestępstw, na przykład tego, że ktoś idzie ulicą i został potrącony przez samochód i tak dalej, i tak dalej. To jest problem tak naprawdę policji, prokuratury najwięcej, a powiat po prostu za to płaci i dlatego taka kwota na zabezpieczenie.

Przewodniczący Rady poinformował, że opinia Komisji Finansowej do WPF-u na rok 2024-31 wydała opinię pozytywną, 6 głosów jednogłośnie za.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały i zapytał kto z radnych jest za jej podjęciem.

Udział w głosowaniu wzięło 24 radnych w tym:

Za głosowało 24 radnych

Przeciw głosowało 0 radnych

Wstrzymało się głosowało 0 radnych

Uchwała została podjęta.

**d) zmiany uchwały budżetowej Powiatu Gnieźnieńskiego na rok 2024**

Pani Skarbnik powiedziała, że dochody budżetu zwiększa się o kwotę 4 miliony 327 tysięcy 235 złotych 80 groszy. Dochody po zmianie wynosić będą 287 milionów 938 tysięcy 947 złotych i 13 groszy, z czego dochody bieżące 271 458 406,80 zł, natomiast dochody majątkowe 16 480 540,33 zł. Wydatki budżetu zmniejsza się o kwotę 2 303 786,20 zł. Wydatki bieżące po zmianie będą wynosić 268 363 713,85 zł, natomiast wydatki majątkowe po zmianie 35 963 277,67 zł. Deficyt budżetu po zmianie wynosić będzie szesnaście milionów trzysta osiemdziesiąt osiem tysięcy czterdzieści cztery złote trzydzieści dziewięć groszy. Natomiast rezerwy po zmianie ogólna osiemset jeden tysięcy pięćset osiemdziesiąt trzy złote piętnaście groszy. Natomiast rezerwy celowe trzy miliony osiemset trzy tysiące pięćset czterdzieści osiem złotych siedemdziesiąt osiem groszy.

Pani radna Beata Tarczyńska zapytała z czego wynika zmniejszenie wydatków?

Pani Skarbnik powiedziała, że głównie zmniejszenie wydatków wynika z przeniesienia zadań inwestycyjnych, część inwestycji szpitalnych przenosimy do roku 2025, w związku z czym umniejszamy wydatki tegoroczne, a zwiększamy w przyszłym roku. Czyli z urealnienia na ten rok wynika ta kwota.

Pani radna zapytała z czego wynika, że wydatki majątkowe będą wynosić 35 milionów w tej chwili.

Pani Skarbnik powiedziała, że wynika to również z urealnienia zapisów tegorocznego budżetu, czyli to też ma wpływ na te przeniesione zadania na rok 2024, bo to jest w grupie wydatków majątkowych. A ponadto jeżeli chodzi o nowe zadania majątkowe, które zabezpieczamy w tej korekcie budżetu, to tu te wydatki zwiększają się o kwotę 400 tysięcy złotych na zakup ciągnika i kosiarki bijakowej dla PZD. I to są zmiany w grupie wydatków majątkowych.

Pani radna Małgorzata Pietrzak – Sikorska zapytała o ciągnik i ten mulczer, który będzie generalnie porządkował rowy. Bardzo fajne zadanie. Cieszymy się, że pan starosta wsłuchuje się w głos, który dziś pada na komisjach, a był to głos z Komisji Infrastruktury. Radna zapytała, czy plan wydatków uwzględnia zakup nowego ciągnika, czy dopuszczalna jest też formuła ciągnika używanego?

Pan Wicestarosta odpowiedział, jak najbardziej myślimy o zakupie nowego ciągnika. Koledzy z PZD, w których głos także się wsłuchujemy, właśnie jeżdżą i oglądają sprzęt, bo nawet jeżeli ciągnik jest i charakteryzuje się dość rozpoznawalną marką, to potem się okazuje, że jeżeli chodzi o osiągi, jakie chcemy osiągnąć, i efektywność to trochę brakuje, w związku z tym myślimy tylko i wyłącznie o zakupie nowego sprzętu, bo zakup jakiegokolwiek innego będzie pociągał za sobą konsekwencje finansowe w dłuższej perspektywie i niebezpieczeństwo na przykład tego, że nie będziemy mogli korzystać z profesjonalnego serwisu, a tego byśmy chcieli uniknąć przecież.

Pani radna Małgorzata Pietrzak – Sikorska powiedziała, że tym bardziej się cieszymy, bo tutaj nie ja tylko zabierałam w tym temacie głos, również pan radny Staszczak i cieszymy się, że ten praktyczny aspekt został uwzględniony. Natomiast co by było w sytuacji, gdyby, bo obawiamy się, że ta kwota może nie wystarczyć na zakup nowego ciągnika, to rozumiem, że gdyby budżet nie starczył, to nie skłonimy się do tego, żeby zakupić używany, tylko zakup odłożymy w ramach zwiększenia budżetu, a jednak będziemy skłaniali się do tego, żeby zakupić nowy, tak?

Pan Wicestarosta odpowiedział „Nie, dziękuję”.

Radna powiedziała, że rozumie, że wydatek nie zostanie zrealizowany i pozostaniemy bez ciągnika.

Pan Starosta powiedział, że kwota jest zabezpieczona w takiej wysokości, jaka jest niezbędna na zakup, kropka.

Pani radna Beata Tarczyńska powiedziała, że wyliczono tak cenę tego zakupu w taki sposób, że już wiedzą jaki ciągnik kupicie, bo te ceny mogą być bardzo różne.

Pan wicestarosta Łukasz Scheffs zwrócił uwagę, że pytanie koleżanki Małgosi Pietrzak-Sikorskiej było zamknięte. Zaczęło się od sformułowania czy, więc odpowiedź była albo tak, albo nie. W naszym przypadku padła odpowiedź nie i jeszcze raz odpowiem na to pytanie na przykładzie. Postąpiliśmy z tym ciągnikiem jak się postępuje w gospodarstwie domowym z odkurzaczem. To znaczy ustaliliśmy jakie potrzebujemy parametry i jakie na rynku występują ceny. W związku z tym zabezpieczyliśmy kwotę, która odpowiada parametrom na rynku i cenom na rynku. Teraz próbujemy wybrać optymalny odkurzacz, czyli najlepszy ciągnik.

Pani radna Beata Tarczyńska powiedziała, że przykład z odkurzaczem jest niezbyt trafny. Pani radna powiedziała, że nie będę na ten temat dyskutowała, bo to jest urządzenie domowe. Radnej chodzi o to, że zabezpieczana jest kwota taka, że uważacie, że za te pieniądze kupi się taki ciągnik o takich parametrach.

Pan wicestarosta zwracając się do pani radnej powiedział, że uważa, że każda inna aktywność byłaby stratą naszego czasu.

Gos zabrał radny Piotr Staszczak, który powiedział, że z motoryzacją w rolnictwie ma trochę do czynienia. Konsultowaliśmy to z dyrektorem zarządu dróg powiatowych i tu mamy pewną zgodność co do tego, że za tą kwotę można taki sprzęt, który oczekujemy, którego poszukujemy można nabyć. W tej chwili na rynku ciągników rolniczych, czy maszyn rolniczych panuje stagnacja i w związku z tym no można uzyskać naprawdę duże zniżki, obniżki i po prostu kupić nawet za niższą cenę jak kiedyś ten ciągnik, czy taki sprzęt, którego się oczekuje. Radny powiedział, że mamy tą sytuację pod kontrolą i że na pewno sobie poradzimy.

Pani radna Beata Tarczyńska powiedziała, że na urządzeniach rolniczych się nie zna, to fakt,

Przewodniczący Rady poinformował, że opinia Komisji Finansowej jest pozytywna do zmiany budżetowej, jednogłośnie, 6 osób za.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały i zapytał kto z radnych jest za jej podjęciem.

Udział w głosowaniu wzięło 24 radnych w tym:

Za głosowało 24 radnych

Przeciw głosowało 0 radnych

Wstrzymało się głosowało 0 radnych

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady do godziny 14.30 zarządził przerwę.

PRZERWA

#### **9. Oświadczenie Rady Powiatu Gnieźnieńskiego dotyczące wprowadzenia nowego modelu łowiectwa w Polsce**

Głos zabrał radny Piotr Staszczak. Łowiectwo to proces, który polega na gospodarowaniu zwierzyną łowną, w tym kontrolowanymi odłowami i regulacją liczebności zwierząt, przy jednoczesnym zachowaniu zasad ekologii, gospodarki leśnej oraz rolnej. Polujemy głównie na dziki, zwierzynę płową, w tym jelenie danielle i sarny. W mniejszym stopniu na ptactwo, głównie w tym gęsi. Polujemy również na drapieżniki, lisy, jenoty i borsuki. Łowiectwo jest powiązane ściśle z rolnictwem. Są to naczynia połączone, myśliwie współpracują z rolnikami w gradzeniu pól oraz uprawiają poletka i pasy zaporowe w lesie, które obsiewane są kukurydzą aby zatrzymać w nim zwierzynę. Myśliwi dozorują zasiewy na polach, zwłaszcza przed dzikami i jeleniami. Koła łowieckie płacą rolnikom odszkodowania za szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną. Tyle, proszę państwa, definicji. Łowiectwo gnieźnieńskie, które jest zrzeszone w 15 kołach łowieckich, gospodarujące na 23 wodach, jak najbardziej wpisuje się w te zapisy, które są w tej definicji. Jest to grupa społeczna bardzo pożyteczna, która współpracuje z wieloma organizacjami, która zasiedla łowiska, swoje łowiska zasiedla zwierzyną drobną. Od 2007 roku, kiedy zarząd powiatu gnieźnieńskiego podjął decyzję o tym, ażeby, żeby współfinansować, na początku to było finansowanie, teraz to jest współfinansowanie z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Zasiedlono od tego momentu, co roku są takie akcje, zasiedlono drobną zwierzyną kuropatwą

w ilości 5 tys. sztuk. W tym uczestniczyły wszystkie 15 kół łowieckich. Poza tym myśliwi współpracują ściśle z rolnikami. Nie ma sytuacji tego typu, że gdzieś są jakieś kolizje na linii rolnik-myśliwi. Myślę, że rolnicy bez myśliwych, bez ochrony, ochrony czy grodzenia, czy ochrony zasiewów nie byliby w stanie sobie poradzić właśnie ze szkodami, które występują na ich gruntach. Założenie w tej ustawie, która jest proponowana przez Ministerstwo Klimatów, głównie opiera się na tym, że mają być wyłączone niektóre gatunki ptaków, głównie drobnych ptaków, z listy gatunków łownych. Myśliwi w Polsce pozyskują rocznie w ostatnim sezonie, było to 126 tysięcy ptaków. Czyli niecała jedna sztuka, niecały jeden ptak na statystycznego myśliwego, ponieważ myśliwych jest w Polsce uprawnionych do wykonywania polowania ponad 130 tysięcy. Główną przyczyną wyginięcia czy, czy po prostu zagrożenia dla niektórych gatunków ptaków nie są myśliwi, szanowni państwo, tylko są to dziko wałęsające się koty. SGGW w ostatnich badaniach dowodzi, że w Polsce jest około 5-6 milionów sztuk dziko wałęsających się kotów, które rocznie, uwaga, zabijają 140 milionów ptaków, drobnych ptaków. Czyli jest to o tysiąc razy więcej, aniżeli czynią to myśliwi. Są te ptaki, które są strzelane przez myśliwych, to głównie to są gęsi, które są szkodnikami, szkodnikami na polach rolniczych. Problemem, prawdziwym problemem w rolnictwie, jeśli chodzi o ptaki, są żurawie. Ja kilkakrotnie w ostatnich latach składałem petycję do parlamentarzystów gnieźnieńskich, ażeby się tą sprawą zająć, w tym obecnego szefostwa Ministerstwa Klimatu, ponieważ w naszym powiecie mamy trzy miejsca, trzy miejsca, gdzie występuje duże nasilenie tego gatunku. Są to stawy kiszkowskie, są to okolice Skorzęcina i Jezioro Kruchowskie, czyli tam, gdzie są akweny, akweny wodne, to są okolice, to są miejsca, gdzie żuraw doskonale bezpiecznie sobie bytuje. A ponieważ jest dużym ptakiem, to no musi mieć zaraz obok stołówkę, czyli po prostu ogałaca, ogałaca zasiewy, ogałaca pola z zasiewów, z roślin uprawnych. Największą intensywność wykazuje w okresie wiosennym, w okresie lęgowym, I wtedy właśnie w tym okresie lęgowym jest, tu jest paradoks, bo jest zakaz, całkowity zakaz płoszenia tego ptaka. Można mieć poważne kłopoty, jeżeli coś takiego się będzie robić. I ja myślę, że państwo powinno wziąć na siebie obowiązek, no może nie od razu radykalne rozwiązania, żeby eliminować te, te ptaki, ale obowiązek płacenia odszkodowań rolnikom za szkody, które te gatunki, które będące pod ochroną, wyrządzają. To jest, to jest jeden aspekt tego, tego proponowanego zmiany, tej proponowanej zmiany modelu łowickiego. Drugi aspekt, proszę Państwa, to jest ograniczenie możliwości wykonywania polowania myśliwym za pomocą urządzeń nokto i termowizyjnych. A tak się stało, że te urządzenia zostały

dopuszczone w 2018 roku, kiedy wystąpiła potężna fala ASF-u w Polsce. Jediną możliwością rozwiązania tego problemu było danie tych uprawnień myśliwym, ażeby również mogli wykonywać polowania w nocy, bo dzik żeruje w nocy, a dzik jest głównym nosicielem ASF-u. W sposób bardzo poważny, znaczy został, został ten ASF wtedy ograniczony, i no i mieliśmy przez pewien, zresztą tutaj naszego terenu jakby tutaj tak to nie dotykało. Natomiast no nie byłoby w tym, naszego jakiegoś tutaj sprzeciwu, jeśli chodzi o myśliwych, ale te fakty, które nastąpiły wiosną tego roku na gminie Ciszkowo, mianowicie w sześciu gospodarstwach były ogniska ASF-u. W 25 gospodarstwach wybito, całkowicie wybito trzodę chlewną, prawie 4 tysiące sztuk. Kto nie widział tego z miejsca, to po prostu, kto nie widział tego na własne oczy, trudno mu sobie wyobrazić, jaki to jest dramat, jaki to jest problem dla tych ludzi, którzy po prostu chodzili koło tych zwierząt, które te zwierzęta były dla nich źródłem utrzymania. Nikt nam nie zagwarantuje tego, że jeżeli myśliwi nie będą mogli wykonywać tutaj swoich powinności, że za jakiś czas znowu nie wystąpi fala ASF-u i wtedy kto ma, kto ma to po prostu tym się zająć? Policja? Wojsko? No jedynie myśliwi tutaj są do tego predysponowani, także no nie można im tych narzędzi zabierać. Następną rzeczą w tej ustawie jest to, że chce się ograniczyć myśliwym dostęp do lasu, mianowicie tylko w dni powszednie, bez sobót i niedziel, a przecież myśliwi też pracują, bycie myśliwym to nie jest jakaś dochodowa działalność, tylko po prostu trzeba gdzieś pracować, trzeba zarabiać pieniądze, a tą pasję realizować w chwili wolnej, także tutaj na to też, też nie ma zgody. Poza tym proponuje się również, że urzędnia łowieckie, drewniane urzędnia łowieckie typu zwyżki, ambony, mają być objęte prawym budowlanym. Czyli na postawienie ambony, takiego urzędnia, będzie wymagane pozwolenie budowlane. Radny powiedział, że te urzędnia nie są trwale związane z gruntem. Są to urzędnia, można powiedzieć, prowizoryczne, z drągów, z desek. I w zasadzie po kilku latach się same rozsypują, to nie są trwałe urzędnia. I co wtedy? Wtedy, wtedy decyzja o rozbiórce. Także na te rzeczy tutaj środowisko łowieckie, no jakby patrzy z dystansem. W związku z tym, że powiat gnieźnieński jest powiatem rolniczym, który wymaga ochrony myśliwych w tych sytuacjach, o których radny mówił. W trosce o te sprawy radny uważa, że tak jak został pozytywnie zaopiniowana ten apel na Komisji Rolnictwa, radny poprosił Radę o to, ażeby tu się przychylić do tego, żeby również to zostało przegłosowane. Zdaję sobie sprawę, że to będzie bardziej w kategorii symbolu, aniżeli bardziej solidaryzowania się ze środowiskiem rolniczym, czy łowieckim, aniżeli rzeczywiście tutaj będzie to miało przełożenie na jakieś konkretne działania tam, gdzie po prostu te decyzje będą podejmowane. Pan radny

odczytał treść oświadczenia (załącznik) - Ministerstwo Klimatu i Środowiska proponuje wprowadzenie nowego modelu łowiectwa w Polsce. Polega, czy on będzie na poważnych ograniczeniach możliwości wykonywania polowań, polowań. Proponuje się radykalne ograniczenie polowań na ptaki. Ministerstwo Klimatu i Środowiska zamierza ograniczyć wykonywanie polowań w zakresie czasowym, tylko w dni powszednie i zlikwidowanie polowań zbiorowych. Proponuje się również legalizację urządzeń łowieckich, to znaczy ambon i zwyczaj poprzez decyzje budowlane. Ograniczenie polowań na ptaki w celu zwiększenia ich populacji doprowadzi do zachwiania równowagi przyrodzie. Ograniczenie polowań doprowadzi do wzrostu liczebności zwierzyny. Do tej pory nie rozwiązano problemu szkód wyrządzanych przez gatunki chronione ptaków, głównie żurawi. Wyraźny sposób straty ponoszą rolnicy i nikt nie pomaga ich w rozwiązaniu problemu. Zwiększenie polowań na ptactwo pogorszy jeszcze tą, tą sytuację. Jedynie myśliwy mogą zapewnić ochronę pól przed szkodami. Dotychczasowa współpraca myśliwych i rolników zapewniała równowagę w przyrodzie i rolnictwie. Powiat gnieźnieński jest powiatem rolniczym i Komisja wyraża głęboką troskę o sprawy rolnicze, a także o próby ograniczenia możliwości wykonywania polowań. Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska występując w imieniu rolników i myśliwych powiatu gnieźnieńskiego stanowczo wyraża protest wobec tych wobec tych zmian, które proponuje Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Działania te spowodują nieodwracalne straty gospodarcze, społeczne i przyrodnicze.

Oświadczenie zostanie wysłane do Ministerstwa Klimatu, Ministerstwa Rolnictwa, Komisji Naukowej Naczelnej Rady Łowieckiej, Naczelnej Rady Łowieckiej i Wojewody Wielkopolskiego.

Głos zabrał pan radny Krzysztof Ostrowski, który powiedział, że poprzez głosowanie każdy wyrazi swoje stanowisko i deliberować za długo, to nie ma o czym. Ale jedna refleksja. Rany zgadza się oczywiście zgadzam się z tym wszystkim, co tam jest napisane, bo to generalnie jest przeciw, to te działania Ministerstwa są przeciw polskiego obowiązku, przeciw jakiejś naszej racji stanu. Radny powiedział, że jednak ktoś to ministerstwo wybrał i ktoś na ludzi, którzy są tam ministrami i na rząd głosował. I teraz my możemy sobie oczywiście jako symbolicznie zagłosować przeciw, natomiast radny powiedział, że powinno się być odpowiedzialnym za to, jak się dokonuje wyborów takich społecznych, wyborów politycznych, wyborów w głosach wyborczych. „Także trochę się dziwię, że z jednej strony znamy się tyle

lat, że z jednej strony myślę, że siedzisz po tej stronie, która reprezentuje rząd, a z drugiej strony podnosisz takie oświadczenie, które jest generalnie oczywiście, że słuszne, natomiast jakby sprzeczne z ideą, z ideą, którą rząd i ministerstwo głosi”.

Pan Starosta powiedział, że nie zgadza się z kolegą Krzysztofem. Nie wprowadzajmy polityki do tego, jeżeli są rzeczy, które widzimy, że źle chodzą i się w jakiejś fragmencie nie sprawdzają, to należy na nie zwracać po prostu uwagi. Przecież nie będziemy się cofać i mówili, że albo tamten rząd był w stu procentach dobry, to nawet pan prezes Jarosław powiedział, że nie był taki dobry we stu procentach, że popełniał błędy i tak dalej. Więc jeżeli mamy możliwość samorządową, o czym mówił pan radny Piotr dość dokładnie, to albo przyjmijmy to stanowisko, albo je odrzućmy. Ale myślę, że argumenty przytoczone to i tu się akurat zgadzamy z panem radnym są ważne, ważne dla mieszkańców naszego powiatu. Inaczej na to będą patrzyli mieszkańcy miasta, na przykład dużego, gdzie nie znają tego problemu. Inaczej gospodarze, którzy dotyczą. Pan Starosta powiedział, że był przy ASF-ie dość blisko ze względu na pełnione obowiązki. Ale wydaje mi się, że dzisiaj nie ma co wchodzić w polemikę i mówić, czy dobrze, czy niedobrze się stało. że rząd został wybrany, że zmienił się rząd, no bo to chyba nie o to panu radnemu chodziło dzisiaj. Chodziło o zwrócenie uwagi na procedowane przepisy prawne, które się w tej chwili zmieniają i pokazaniu, że one akurat w tym obszarze, w tym fragmencie według wnioskodawcy nie są właściwe.

Pani radna Beata Tarczyńska powiedziała, że w podobnym duchu jak pan starosta chciała się wypowiedzieć i bardzo bym prosiła, żeby nie atakować tutaj radnego Staszczaka. Radna uważa, że jego stanowisko, ja tak dobrze tego problemu nie znała, ale zapoznając się z tym oświadczeniem stwierdziła, a jest osobą bardzo wrażliwą i mającą jakieś takie zastrzeżenia, bo do myśliwych, powiedzmy, zawsze miała taki stosunek, być może bardziej kobiecy, że to jest zabijanie zwierzątek. Stanowisko przedstawione przez pana radnego Staszczaka jest wyrażeniem tego, co my chyba jako radni czujemy, bo jesteśmy powiatem w dużej mierze rolniczym, także to, że dostrzegamy tą rolę myśliwych z takiego punktu widzenia racjonalnego, to wydaje się radnej słuszne i uważa, że takie stanowisko to nie jest żadna krytyka z rządu, bo może tamten był lepszy, a ten jest gorszy albo odwrotnie, to możemy różnie do tego podchodzić. Ale wydaje mi się, że jeżeli coś dzieje się złego, to należy na to

reagować. I w tym momencie taką reakcję powinniśmy wyrazić, popierając takie oświadczenie.

Pan Przewodniczący Rady przypomniał problem w powiecie gnieźnieńskim z dużą populacją lisów. Pomogli nam myśliwi wtedy z samego naszego powiatu 600 lisów było odstrzelonych ze względu na dużą inwazyjność małych, małej i drobnej zwierzyny. Ale nigdy tego typu działanie nie przyniosłoby dobrego skutku, bo lis jest wędrowny, on potrafi 35 km dziennie pokonać i jeżeli tej akcji byśmy nie zrobili też w sąsiednich powiatach, to skutku by tego też nie było. To, co dzisiaj pan radny Piotr Staszczak przedstawił i dziękuję za to stanowisko omówione i przedstawione, oczywiście mamy tam gatunki prawnie chronione, jak na przykład żurawie. I tym stanowiskiem nic nie zmienimy, tak? Są gatunki prawnie chronione. I tylko sobie można jeszcze większej biedy tutaj przysporzyć, więc no każdy z nas w jakimś tam rozsądku musi tą decyzję podjąć.

Głos zabrała Pani Ewa Barłoga-Purol, członek zarządu.

Pani Ewa Barłoga – Purol zapytała, czy dysponujemy jakimikolwiek szacunkami odnośnie tych szkód? Jakie to są parametry w gruncie? Jakie to są kwoty? O jakich rzędu szkodach mówimy? I te ptaki w jakich ilościach nadmiernych one wchodzi w szkodę, ? Bo tego zabrakło w tym piśmie. Nie ma takich odniesień do konkretów.

Pan radny Piotr Staszczak powiedział, że tak na marginesie poruszył ten temat, bo on jakby nie dotyczy tego tutaj tych zmian, które są tam przedstawiane, proponowane. Natomiast jest to problem nierozwiązany, który pewnie kiedyś trzeba będzie się tym zająć. Liczebność żurawi w rejonie Kiszkowa jest to 3-4 tysiące sztuk. I to jest duży ptak. Mniejmy tą świadomość, to nie jest taki mały ptaszek, to nie jest nawet gęś, to jest duży ptak, który on potrzebuje zjeść. I po prostu perfekcyjnie wybiera zasiewy. Pan radny powiedział na własnym przykładzie, że kilkanaście hektarów zostało zjedzonych przez właśnie żurawie w bezpośrednim sąsiedztwie właśnie tych stawów kiszkowskich uprawy kukurydzy. Później ta uprawa kukurydzy została przesiana słonecznikiem. Plantacja słonecznika została również po prostu zjedzona, całkowicie zjedzona. Także naprawdę z żurawiem jak z innym ptakiem jest to naprawdę problem. Tam gdzie są akweny wodne, gdzie one czują się, są to miejsca lęgowe, tak jak stawy

kiszkowskie, tam drapieżnik nie dochodzi, one czują się bezpiecznie, mogą swobodnie się rozmnażać, ta liczebność wzrasta, „także proszę mi wierzyć, jest to naprawdę duży problem”.

Pan radny Rafał Lukstaedt dodał tylko, że do tych lisów to było o tyle ważne, że one roznosiły przede wszystkim wściekliznę. I to był główny powód ich odstrzałów i myśliwi wtedy się doskonale sprawdzili, nie mając żadnych ograniczeń. Mało tego, nie dostawali za to żadnych środków finansowych za taki odstrzał, bo to jest też ważne, czyli robili to na swój koszt, bo amunicja nie jest tania. Chodzili, strzelali i mieli obowiązek zakopać takiego lisa w miejscu, gdzie go pozyskali. Tak, więc wprowadzanie ograniczeń typu noktowizja jest trochę pomieszaniem pojęć, ponieważ rzeczywiście jest tak, że ci myśliwi muszą mieć możliwość dokładnego, precyzyjnego określenia zwierzyny, którą chcą pozyskać, a noktowizja i termowizja dają im takie możliwości, więc czemu im je to zabierać. Odnosić odszkodowań. Jezioro Kruchowskie przez ptaki, tam są akurat kormorany, zostało tak zniszczone, że była tam wyspa, na której rosły drzewa. Dzisiaj te drzewa stoją suche. Mało tego, tych ptaków jest tak dużo, że odchody ich zmieniły wodę i co roku, sami Państwo śledzicie i macie informację, co roku są ogromne śniecia ryb. Tak bardzo inwazyjne są to gatunki, które są naprawdę chronione. Myśliwy to nie jest kłusownik, tylko to jest osoba, która, żeby pozyskać jakąkolwiek zwierzynę, musi mieć na nią odstrzał. Czyli koła łowieckie prowadzą swoją gospodarkę, a w tym momencie takie regulacje prawne ograniczają ich możliwości, czyli zamykają im pewne możliwości. To pozostawmy tym kołom łowieckim możliwość prowadzenia tej gospodarki na własnym terenie.

Głos zabrała Pani Beata Tarczyńska. Wiele tutaj już słów padło o ptakach i tak dalej. Pani radna powiedziała, że tak dobrze nie zna tych tematów, ale tutaj robią te wypowiedzi na radnej duże wrażenie. Pani radna zwróciła uwagę jaki problem mamy z dzikami ogólnie rzecz biorąc w Polsce. One wchodzą już do naszych miast, oczywiście, że możemy mówić o tym, że my musimy się do tych dzików dostosować, ale to chyba nie taka filozofia jest, to powinno być jednak odwrotnie, jednak w jakimś sensie powinniśmy tą gospodarkę zwierzęcą prowadzić i uważam, że myśliwi są takimi ludźmi, którzy też mają serce. Bo ja pamiętam, jak był moment, kiedy mówiono o ASF-ie i wtedy myśliwi się buntowali, że będą zabijać na przykład ciężarne lochy. I jakim dylematem musieli się spotykać, żeby takiego strzału dokonać.

Radna powiedziała, że apel nie jest stanowiskiem, który kompletnie krytykuje Ministerstwo Środowiska, ale akurat ten element, na który powinniśmy zwrócić uwagę, to jest właśnie ten

moment, kiedy musimy podjąć jakąś decyzję. I sądzę, że koło łowieckie są ważnym elementem naszej gospodarki tutaj na terenie powiatu gnieźnieńskiego i powinniśmy ich wspierać w takiej działalności, a nie no rzucać kłody pod nogi. A poza tym jeszcze, jeszcze na mnie zrobiło wrażenie to, jak, jak przeczytałam, że na Ambonę trzeba będzie mieć pozwolenie na budowę. To po prostu jest jakiś kompletnie pomysł, „no nie wiem kto, kto wpadł na ten pomysł, ale to, to dla mnie jest kompletna bzdura, bo wydaje mi się, że taka budowa naprawdę nie potrzebuje żadnego pozwolenia i do tej pory było tak i nic złego się nie działo, a teraz jakieś się wprowadza nowe elementy i po co te elementy w ogóle, żeby utrudnić życie ludziom, którzy mają jakąś pasję, którą tą pasję wykonują z sercem, to nie są mordercy, to naprawdę jest gospodarka, która ma sprzyjać człowiekowi i uważam, że taki apel zdecydowanie powinniśmy poprzeć.”

Pani Angelika Szlachcińska powiedziała, że „ja może troszeczkę w kontrze do tych wszystkich tutaj argumentów, które padły, bo tak naprawdę ani ten nowy model łowiecki nie jest idealny, ani, przepraszam panie radny, to oświadczenie do końca, bo tak naprawdę wychodzi na to, że pewne ograniczenia odnośnie na przykład polowań tylko do dni roboczych, a weekendy wolne od strzelaniny, dla mnie są w jakiś sposób akceptowalne”. Tak naprawdę odnosząc się do żurawi, czyli naszego lokalnego problemu, ani to ten model łowiecki, ani to oświadczenie kompletnie nie rozwiązuje tego problemu, dlatego ja się wstrzymam.

Pan radny Piotr Staszczak podziękował za dyskusję, bo to znaczy, że jest to problem ważny, że jest to problem, z którym mamy tutaj do czynienia na terenie powiatu.

Głos zabrała pani radna Małgorzata Pietrzak – Sikorska, która powiedziała, że oczywiście zgadza się ze wszystkimi tutaj stanowiskami dotyczącymi wsparcia tutaj tego oświadczenia. Radna ma podobne zdanie jak tutaj kolega Krzysztof. w tym zakresie. Pani radna zacytowała wypowiedź jednego z myśliwych, który tak naprawdę jest jednym z protestujących pod ministerstwem i to, o czym wspomniał tutaj pan radny Staszczak, to jest jeden z elementów, który gdzieś tam się przejawia, a generalnie może nawet o trochę większe aspekty tutaj chodzi i pozwoli się państwu, że tylko krótko odczytam. Projektowane zmiany mają, to jest cytat jednego z myśliwych, który protestuje. „Projektowane zmiany mają za zadanie uderzyć myśliwych, których obecna władza resortu, cytat, czyli ministerstwa, postrzegają jako głównych wrogów, gdyż mając wiedzę i wielokrotne doświadczenie w zakresie ochrony

równowagi w przyrodzie, obnażamy niekompetencje i brak merytorycznych argumentów po stronie organizacji ekologicznych, mających źródło utrzymania z grantów na zadanie, które myśliwi wykonują za darmo”.

Pan Przewodniczący powiedział, że mimo wszystko by podtrzymywał, żeby nie ulica o tym decydowała, tylko stoły, przy których się usiądzie i dialog prowadzi.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie oświadczenie.

Udział w głosowaniu wzięło 22 radnych, w tym:

Za głosowało 17 radnych

Wstrzymało się głosowało 5 radnych

Przeciw głosowało 0 radnych.

Oświadczenie zostało przyjęte.

#### **10. Sprawozdanie Przewodniczącego Zarządu Powiatu o pracach Zarządu w okresie międzysesyjnym i z wykonania uchwał Rady.**

Radni otrzymali sprawozdanie drogą mailową. Przewodniczący zapytał, czy są jakieś pytania do sprawozdania? W związku z brakiem pytań Przewodniczący Rady przeszedł do kolejnego punktu.

#### **11. Interpelacje i zapytania radnych.**

##### **W okresie między sesjami wpłynęła:**

Interpelacja radnej pani Marii Kocoń w sprawie utwardzenia Wiktoryjki stacja wąskotorówki łącząca ulicę Witkowską z osiedlem Grunwaldzkim.

18 października również interpelacja pani radnej Marii Kocoń w sprawie remontu podwórza mieszczącego się między budynkiem 22 24 przy ulicy Armii Krajowej na osiedlu Grunwaldzkim w Gnieźnie.

21 października bieżącego roku interpelacja pana radnego Tomasza Ryszczuka w sprawie montażu oświetlenia przy drodze powiatowej we wsi Pawłowo.

24 października bieżącego roku interpelacja radnej pani Angeliki Szlachcińskiej w sprawie remontu chodnika przy ulicy Dąbrowskiego w Gnieźnie.

24 października bieżącego roku interpelacja radnej pani Angeliki Szlachcińskiej w sprawie doświetlenia przejścia dla pieszych przy ulicy Wyszyńskiego w Gnieźnie.

Z treścią tych powyższych złożonych interpelacji mogą Radni zapoznać się w Wydziale Obsługi Rady i Zarządu.

## **12. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.**

Przewodniczący Rady poinformował, że w okresie międzysesyjnym nie wpłynęła żadna odpowiedź na interpelacje zadane przez Państwa radnych.

## **13. Wolne głosy i informacje.**

Przewodniczący poinformował, że do Biura Obsługi Rady i Zarządu wpłynęły:

8 października bieżącego roku wpłynął odpis prawomocnego wyroku z dnia 10 lipca 2024 roku wraz z uzasadnieniem w sprawie skargi prokuratora regionalnego w Poznaniu na uchwałę Rady Powiatu z dnia 27 grudnia 2021 roku. Nr 283 łamany przez 2021 w sprawie ustalenia zasad naliczania diet radnych powiatowych. Wyrok ten został przesłany do wszystkich Państwa drogą mailową.

10 października wpłynęła bieżącego roku interpelacja od pana Mariusza Nawrockiego, radnego gminy Gniezno w sprawie wykonania projektu i budowy chodnika o długości 450

metrach na odcinkach skrzyżowania dróg numer 2307 i 2212P. czyli Wełnicka i Orcholska w Gnieźnie. Interpelacja została Państwu przesłana drogą mailową

21 października bieżącego roku wpłynęła informacja o wyniku analiz oświadczeń majątkowych radnych Rady Powiatu, złożona według stanu na dzień 31 grudnia 2023, dwa miesiące przed zakończeniem kadencji na 29 lutego 2024 i w ciągu 30 dni od złożenia ślubowania. 22 października bieżącego roku wpłynęła informacja o wynikach analizy oświadczeń majątkowych osób zobowiązanych do ich złożenia. Przedmiotowe oświadczenia zostały złożone według stanu na dzień 31 grudnia 2023 oraz w terminie 30 dni od dnia wyboru lub powołania na stanowisko lub od dnia zatrudnienia, a także w dniu odwołania ze stanowiska lub rozwiązania umowy o pracę.

Przewodniczący Rady poinformował o zmianie terminów sesji w listopadzie i w grudniu. Po przeanalizowaniu tych terminów, rozmowie również z panem starostą i zarządem, Przewodniczący zaproponował, aby radni zapisali sobie nowe terminy. W listopadzie sesja będzie 28 listopada i tutaj zmieniam godzinę na godzinę 10.00. 23 grudnia, czyli przed Wigilią, będziemy mieli drugą sesję w tym roku. To będzie sesja budżetowa i ze względu na pracę i obszerność sesji rozpoczniemy ją o godzinie 9 rano.

Terminy komisji, które także ulegną zmianie w związku z tym, w tych podanych miesiącach, będą Państwu przekazane łącznie z godzinami przez pracowników Wydziału Obsługi Rady i Zarządu po ustaleniu z przewodniczącymi komisji.

Przewodniczący Rady poinformował, także o przedłużeniu terminu kontroli kompleksowej w powiatowym zarządzie dróg w Gnieźnie w zakresie realizacji zadań. Kontrola przeprowadzona przez zespół kontrolny komisji rewizyjnej. Termin zakończenia planuje tej kontroli na 24 października 2024. Termin posiedzenia najbliższej komisji rewizyjnej po otrzymaniu protokołu pokontrolnego zostanie przekazany przez pracowników Wydziału Obsługi Rady i Zarządu.

Radny Krzysztof Ostrowski zgłosił jeszcze małą prośbę na koniec, bo mieliśmy dzisiaj sesję w dużej mierze o edukacji i jakby trochę zabrakło na tej sesji dyrektorów naszych jednostek powiatowych. Warto by rozważyć, żeby na przyszłe tego typu sesje, czy na Komisję Oświaty,

wystosowywać zaproszenia do dyrektorów naszych jednostek, bo wydaje mi się to po prostu naturalne.

Pan Starosta powiedział, że jeżeli już to komisje są miejscami, gdzie powinna toczyć się dyskusja, nie sesja, naprawdę nasi dyrektorzy szkół mają bardzo dużo do wykonywania obowiązków, o czym Państwo doskonale wiecie. Poprosiliśmy ich, aby słuchali materiałów na sesję, jeżeli będzie trzeba, to ustosunkowali się, jeżeli będzie coś padało. Myślę, że kadra w tej chwili która jest niezależnie od tego, czy w Wydziale Edukacji, czy w CUW-ie ma dość dużo informacji i wystarczą, plus informacje członków zarządu do tego, abyśmy mogli swobodnie rozmawiać. Dziękuję. Dziękuję bardzo.

Pan radny Ostrowski powiedział, że z tego co wie to dyrektorzy szkół na Komisję Oświaty też nie dostali zaproszenia.

Pani radna Beata Tarczyńska zgłosiła swoją sugestię co do terminu sesji w grudniu. „Panie Starosto to jest 23 to jest dzień przed Wigilią. Ja sądziłam, że w tym roku będzie zmiana i zmiana taka, że, że ten czas przed Wigilią będzie poświęcony, będziemy mogli poświęcić rodzinie po prostu i tym, tym sprawom, które, które związane są z Wigilią”.

Pani radna poprosiła o przemyślenie tematu.

Pan Przewodniczący powiedział, że jest elastyczny we współpracy z różnymi zarządami. W planie w grudniu kiedyś mieliśmy dwie sesje, porządkującą i później budżetową. Teraz zarząd poprosił, że zrobią to wcześniej, jeżeli chodzi o uporządkowanie, a sesję grudniową przygotowują już jako budżetową. Jeżeli tak poukładają sobie pracę, przychyliłem się do tego. Tylko poprosiłem Pana Starosty, że nie widzę możliwości zwoływania sesji w okresie międzyświątecznym, czyli między Nowym Rokiem, a świętami Bożego Narodzenia. No i mamy po drodze jeszcze właśnie te dni sobota, niedziela. Ten dwudziesty trzeci, dlatego chciałem wcześniej, żeby zamknąć, żeby absolutnie już Wigilia nie była tym czasem zakłócona. Z drugiej strony nie jestem zwolennikiem obciążania żadnego zarządu i żadnego starosty, żeby budżet uchwalać w styczniu, ponieważ są już wydatki, które od początku roku należy ponosić. Sam tego doświadczałem w sensie komfortu pracy, kiedy budżet jest uchwalony w starym roku i wchodzimy od 1 stycznia z wydatkami uporządkowanymi według wydatków. Tak samo pani

skarbnik została poproszona, żeby policzyć optymalnie, bo wiecie państwo, do budżetu musimy też zwołać komisję. Trzeba to zaopiniować. Te materiały muszą wyjść trochę wcześniej. Nie chcę stawiać państwa przed faktem, że dostajecie 3 czy 4 dni przed posiedzeniem i przed komisjami materiały, że dopiero czytacie budżet. W duchu takiej trochę odpowiedzialności wybrałem ten termin, i pod nim się podpisałem, prosząc państwa, przesuając tą godzinę też wcześniejszą, żebyśmy w miarę skończyli o takiej godzinie, która pozwoli jeszcze funkcjonować przed tymi świętami. Ja wiem i teraz padnie pytanie, a dlaczego nie może być 21? Bo jak będzie 21 i przybliży nam te, o te trzy dni, to pani skarbnik musi o dużo wcześniej przybliżyć i położyć te dokumenty, musi mieć opinie, opinie są również zewnętrzne. To nie jest tak, że my te opinie dostajemy sobie. Rio musi mieć czas też do oceny i nie mogę warunkować zwołania, że a może przyjdzie ta opinia czy nie. Bez tej opinii nasze posiedzenie nie ma sensu. A przesuwanie tego, kiedy ta opinia przyjdzie właśnie w okres międzyświąteczny, kiedy państwo możecie wyjechać, możecie z rodziną spędzić ten czas inaczej, nie chciałbym zakłócać. Ja pamiętam, kiedy budżet był uchwalany pomiędzy świętami i radni dzwonili z drugiego końca Polski czy Europy, bo ich nie ma i co teraz, jak oni mają to ułożyć?

Pan Starosta powiedział, że na nasz wniosek jako zarządu, żeby nie robić tylu sesji raz, dwa - jeżeli są dwa tygodnie, to my praktycznie nic innego nie robimy, tylko produkujemy uchwały. Trzy. Rozpoczęły się nabory w ramach programów kpowskich. Wszyscy mówią, że do końca roku powinna być informacja, czy otrzymamy środki w ramach termomodernizacji. Dzisiaj pani skarbnik o tym mówiła, czy otrzymamy środki w ramach tak zwanej kryzysówki, czy otrzymamy środki w ramach funduszu dróg. To każdy dzień jest dzisiaj dla nas na wagę złota. Jeżeli zrobimy, szanowni państwo, no przecież 23 to jest normalny dzień pracujący dla osób pracujących. 24 również jest pracującym dniem dla nas wszystkich, tak. To jest dzień niestety kodeksowo pracy, roboczy. Więc możemy wziąć 27 na przykład między świętami i zrobić o 13 i siedzieć, bo następny dzień, my mamy akurat odpracowane starostwo, jak trzeba będzie, to przejdziemy. Natomiast następny dzień to jest 30 i 31, gdzie banki się zamykają o 10 godzinie. a my chcemy wszystko wyczyścić, żeby nie mieć żadnych zaległości, żeby być na bieżąco. Dla nas każdy jeden dzień ma znaczenie i dlatego prosimy o ten dzień 23, dlatego też godzina 9 rano, żebyśmy wszyscy mogli być tak, jak pracujemy. My też chcielibyśmy mieć święta

spokojnie przepracowane i dlatego też ta godzina dla nas jest po prostu istotna i ważna. I każdy dzień, proszę sobie wyobrazić, jest dla nas istotny.

Głos zabrała radna Maria Kocoń, która przyznała, że rzeczywiście 23 to nie jest dobry, dobry dzień na sesję. Między świętami to też nie jest dobry czas, ale może pójdźmy na kompromis.

Pan Piotr Gruszczyński powiedział, że biorąc pod uwagę, że terminy, które będą spoczywały na zarządzie będą bardzo istotne, tym bardziej, że mamy sytuację nadzwyczajną środki z KPO, tu mówimy o poważnych pieniądzach, moim zdaniem termin 21 nie wypali. Mamy w tej chwili dysonans między 23 a okresem międzysesyjnym. Ja już tu przeprowadziłem taką wstępną rozmowę i tutaj bardziej przychylają się do terminu w tej sytuacji dwudziestego trzeciego, ale jeżeli są głosy różne, to Panie Przewodniczący może trzeba to przegłosować i tyle.

Pan Przewodniczący powiedział, że nic nie będziemy głosować, od zwoływania sesji i prowadzenia jestem Przewodniczący.

Pan radny powiedział, że jeśli złoży wniosek formalny, będzie Pan Przewodniczący zmuszony do tego, „żeby to zrobić, ale ja do tego akurat nie dążę”.

#### **14. Zamknięcie sesji.**

W związku z wyczerpaniem porządku obrad o godzinie 15<sup>30</sup> Przewodniczący Rady Pan Dariusz Pilak zamknął obrady VII sesji Rady Powiatu Gnieźnieńskiego VII kadencji.

Na tym protokół zakończono. Protokół sporządzono w jednym egzemplarzu.

Przewodniczący Rady Powiatu

Dariusz Pilak

Protokołowała:

Edyta Rojewska-Homme

Gniezno, 24.10.2024 r.